

WTOREK
123|07|2024|

GAZETA 138 LAT OLSZTYŃSKA

GAZETA CODZIENNA WARMII I MAZUR WYDAWANA OD 1886 r.

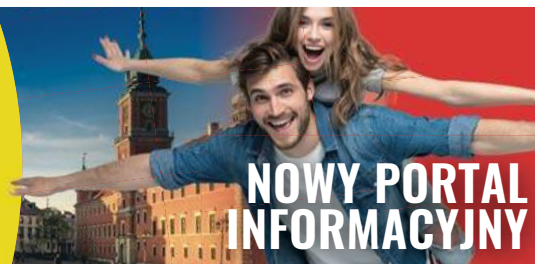
cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI



wawa.info
PORTAL WARSZAWY I MAZOWSZA

**CODZIENNE
NAJNOWSZE WIADOMOŚCI**



**NOWY PORTAL
INFORMACYJNY**

502407BP-C-K



**SPRZEDAJE CHLEBOWĄ
PASJĘ**

|4



**PODAROWANY CZAS
JEST BEZCENNY**

|6



**NIE LEKCEWAŻ
ŚW. KRZYSZTOFA**

|8



**AGNIESZKA RADWAŃSKA
BŁYSZCZAŁA W IŁAWIE**

|9

SPORT



**„JAGA” WALCZY O LIGĘ
MISTRZÓW**

|12



**FRANCUSKIE ZWYCIĘSTWO
SŁOWEŃCA**

|13

ISSN 0137-9127



9 770137 912026

3 0

CO KOMU PO PIERWSZEŃSTWIE, JAK ZGINIE POD KOŁAMI?

CHAOS I SZOK PO DECYZJI BIDENA?

DECYZJA 81-LETNIEGO PREZYDENTA JOE BIDENA O WYCOFANIU SIĘ Z WYŚCIGU O DRUGĄ KADENCJĘ W BIAŁYM DOMU BYŁA NIESPODZIEWANA PO KILKUTYGODNIOWYM OPIERANIU SIĘ APELOM WIELU DEMOKRATÓW, ABY USTĄPIŁ. WEDŁUG GŁÓWNYCH MEDIÓW AMERYKAŃSKICH ZRODZIŁA CHAOS I SZOK.

Jak zauważa „New York Times”, ogłoszona w niedzielę decyzja Bidena o rezygnacji z kandydowania w listopadowych wyborach prezydenckich wobec presji najbliższych sojuszników pośród obaw, że jest zbyt słaby i stary, aby pokonać Donalda Trumpa, wywołała chaos.

Członek Izby Reprezentantów Lloyd Doggett – Demokrat z Teksasu, który jako pierwszy publicznie wezwał prezydenta Bidena do wycofania się – ocenił, że chociaż wiceprezydent Harris, którą poparł Biden, jest głównym kandydatem, partia powinna być „otwarta na inne utalentowane osoby”.

Bratanek prezydenta Johna F. Kennedy’ego Robert F. Kennedy Jr., niezależny kandydat do Białego Domu, wezwał Partię Demokratyczną do przeprowadzenia „otwartego” procesu nominacji nowego kandydata, zamiast „ponownie manipulować procesem nominacji, aby monumentalnie niepopularna wiceprezydent Harris weszła w buty prezydenta Bidena. (...)” – Gdyby zrobili to od początku, nie musiałbym opuszczać Partii Demokratycznej – powiedział.

NYT wskazuje, że darczyńcy Demokratów natychmiast mobilizują się wokół Harris jako kolejnej kandydatki na prezydenta. Jeden z nich,

z Doliny Krzemowej, zebrał ponad milion dolarów w ciągu 30 minut. W niedzielne popołudnie poparcie szybko zadeklarowali miliarderzy, tacy jak Reid Hoffman, który należał do najsilniejszych zwolenników Bidena, Alex Soros, Steve Phillips czy główne grupy darczyńców Demokratów „Way to Win” oraz „Emily’s List”.

„Washington Post” zwrócił uwagę, że oświadczenie Bidena wywołało szok w świecie polityki. – Wpędziło to Partię Demokratyczną w bezprecedensowy wyścig o namaszczenie nowego kandydata, który zmierzy się z byłym prezydentem Donaldem Trumpem – podkreśla gazeta i twierdzi, że oświadczenie prezydenta było szokiem nawet dla wielu jego asystentów i doradców. Niektórzy w niedzielny poranek nalegali w telewizji, aby pozostał w wyścigu. Jeszcze w piątek Krajowy Komitet



ZDANIEM GAZETY REZYGNACJA BIDENA STAWIA JEGO PARTIĘ W NIEMAL BEZPRECEDENSOWEJ SYTUACJI NA KILKA MIESIĘCY PRZED WYBORAMI 5 LISTOPADA.

Demokratyczny (DNC) poinformował, że partia planuje formalnie nominować Bidena jako swojego kandydata na prezydenta na początku sierpnia.

Zdaniem gazety rezygnacja Bidena stawia jego partię w niemal bezprecedensowej sytuacji na kilka miesięcy przed wyborami 5 listopada. Jednocześnie nominacja Harris przyniosła jej własne obciążenia w potyczce z Trumpem, którego Demokraci uważają za egzystencjalne zagrożenie dla demokracji.

„JEJ NOTOWANIA W DUŻEJ MIERZE ODZWIERCIEDLAJĄ SPADEK NOTOWAŃ BIDENA OD 2021 ROKU. NIEKTÓRZY USTAWODAWCY OPOWIADALI SIĘ ZA BARDZIEJ OTWARTYM PROCESEM, ABY UMOŻLIWIĆ INNYM POTENCJALNYM KANDYDATOM UBIEGANIE SIĘ O NOMINACJĘ, CO DODATKOWO UWYDATNIA BURZLIWY CHARAKTER

DECYZJI BIDENA” – ZAZNACZA WP.

Z kolei CNN akcentuje, że Harris może być pierwszą czarnoskórą kobietą i pierwszą Azjatką – Amerykanką, która poprowadzi kandydatów głównej partii politycznej. Przypomina, że poszczególni delegaci demokratyczni będą musieli wybrać kandydata partii albo podczas wirtualnego głosowania planowanego wstępnie na początek sierpnia, albo na konwencji tej partii w Chi-

cago, która odbędzie się 19-22 sierpnia.

DNC opowiadał się za terminem między 1 a 7 sierpnia, aby uniknąć sporów sądowych np. w Ohio, gdzie wymaga się, aby główne partie miały kandydata na prezydenta 90 dni przed głosowaniem powszechnym 5 listopada.

CNN przytacza też reakcję Donalda Trumpa po decyzji Bidena. Republikański kandydat na prezydenta określił Bidena jako „najgorszego prezydenta w historii kraju”. **ŹRÓDŁO: PAP**

REKLAMA

**OBWIESZCZENIE STAROSTY OLSZTYŃSKIEGO
O WYDANIU DECYZJI nr Gtw/63/2024
o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej**

Zgodnie z art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572), art. 11f ust. 3 i 4, ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r. (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 17 lipca 2024 r. została wydana decyzja Nr Gtw/63/2024 na rzecz Wójta Gminy Gietrzwałd w sprawie zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn.: **Budowa wraz z przebudową Traktu Pielgrzyma w Gietrzwałdzie, etap II w liniach rozgraniczających teren pasa drogowego**: – obręb 0003 Gietrzwałd, gmina Gietrzwałd, na działkach o nr geod.: 204/46, 204/25, 204/60 (204/45), 204/57 (204/29), 204/62 (204/50), 164/7 (164/6). W związku z powyższym informuje się, że strony mogą zapoznać się z treścią decyzji w pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00. Od decyzji służy stronom prawo wniesienia odwołania do Wojewody Warmińsko-Mazurskiego za pośrednictwem Starosty Powiatu Olsztyńskiego, w terminie 14 dni licząc od daty podania niniejszego obwieszczenia do publicznej wiadomości.

765240tbr-a-M

**OBWIESZCZENIE
STAROSTY POWIATU OLSZTYŃSKIEGO
O WSZCZĘCIU POSTĘPOWANIA**

Zgodnie z art. 61 § 4 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz.U. z 2024 r. poz. 572), art. 11d ust. 5 i ust. 6, ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych z dnia 10 kwietnia 2003 r. (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) zawiadamia się, że w dniu 22 marca 2024 r. do Starostwa Powiatowego w Olsztynie wpłynął wniosek Wójta Gminy Dywity, uzupełniony w dniu 03 lipca 2024 r., dotyczący wydania decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej dla zadania: **Rozbudowa drogi gminnej Nr 161003N w zakresie budowy pętli autobusowej wraz z budową kanalizacji deszczowej i przebudową kolizji z sieciami obręb 0018 Spręcowo, gmina Dywity, na działkach o nr geod.: 285/3, 414/4, 271, 272/2, 272/3, 286/56, 286/57, 286/58, 286/59, 286/60, 286/61 z przywołaniem art. 11a ust. 1 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych jw. W związku z powyższym informuje się, że w terminie 14 dni od daty obwieszczenia strony mogą się zapoznać z aktami sprawy, uzyskać wyjaśnienia w sprawie, składać wnioski i zastrzeżenia – pok. 224, II piętro, w Wydziale Budownictwa i Infrastruktury Starostwa Powiatowego w Olsztynie, Plac Bema 5, od godz. 9.00 do godz. 13.00 jedynie po wcześniejszym kontakcie telefonicznym.**

766240tbr-a-M

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl
DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Gryglewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Michał Podolak
Barbara Barczuk
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl
PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539



Tak tragicznych dni, jak ostatnie, dawno już nie było na naszych drogach. Zginęło m.in. dwoje pieszych. I wszyscy na przejściach dla pieszych, a więc tam, gdzie wydawałoby się, że nic złego nie powinno się przytrafić przechodniom. Ale to tylko teoria, bo tak naprawdę każde wejście na pasy to spore ryzyko, gdyż trzeba mieć oczy dookoła głowy. Bo co komu po pierwszeństwie, jak ginie pod kołami?

Zginęli, choć byli na pasach

Trwa postępowanie w sprawie tragedii, do której doszło w miniony wtorek w Olsztynie. Na ulicy Sielskiej kierujący pojazdem ciężarowym ominął inny pojazd, który zatrzymał się przed przejściem dla pieszych i potrafił 72-letnią kobietę. Piesza zginęła na miejscu.

Druga tragedia wydarzyła się w Elku na ulicy Przemysłowej, gdzie w czwartek rano chevrolet potrafił mężczyznę, który przechodził przez przejście, prowadząc rower. 41-letni mieszkaniec Elku zmarł w szpitalu. Kierowcy grozi od 6 miesięcy do 8 lat więzienia.

Potrafił i uciekł

To był drugi wypadek w tym mieście w ostatnim czasie. Wcześniej, bo w sobotę, późnym wieczorem doszło do wstrząsającego zdarzenia na pasach na ul. Suwalskiej. Dwie nastolatki przechodziły przez przejście

i wtedy jedną z nich potrafił samochód. Kierowca nie zatrzymał się i nie udzielił dziewczynie pomocy. Odjechał z miejsca zdarzenia. Nieprzytomna 16-latką trafiła do szpitala.

Policjanci, korzystając m.in. z monitoringu miejskiego, ustalili markę pojazdu, który potrafił nastolatkę. Pojazd z widocznymi uszkodzeniami został przez policjantów odnaleziony następnego dnia na parkingu oddalonym o około 1,5 km od miejsca zdarzenia. W jednym z mieszkań policjanci zatrzymali trzech mężczyzn; żaden nie przyznawał się do prowadzenia pojazdów w chwili wypadku.

Jednak policjanci ustalili, że kierował nim nietrzeźwy 53-latek z województwa łódzkiego. Mężczyzna usłyszał zarzuty związane ze spowodowaniem wypadku i ucieczkę z miejsca zdarzenia. Został tymczasowo aresztowany przez sąd. Grozi mu do 4,5 roku pozbawienia wolności, ale to wstępna kwalifikacja, bo wszystko zależy od stanu zdrowia nastolatki.

Nie ma już prawa jazdy

O tym jak niektórzy lekceważą przepisy, pokazuje zachowanie z ubiegłej środy kierowcy bmw w Silnie w gminie Morąg. Nie dość, że kierowca jechał 44 km/h za szybko, to w dodatku wyprzedzał bezpośrednio przed przejściem dla pieszych. Wszystko to zarejestrowa-

CO KOMU PO PIERWSZEŃSTWIE, JAK GINIE POD KOŁAMI?

MAMY SERIĘ TRAGICZNYCH ZDARZEŃ NA PRZEJŚCIACH DLA PIESZYCH. POLICJANCI APELUJĄ ZARÓWNO DO KIEROWCÓW O ZACHOWANIE SZCZEGÓLNEJ OSTROŻNOŚCI, KIEDY ZBLIŻAJĄ SIĘ DO PRZEJŚĆ, JAK I DO PIESZYCH, BY ZACHOWALI CZUJNOŚĆ, PRZECHODZĄC PRZEZ JEZDNIĘ.



Tymczasowo aresztowany został 53-latek, który w Elku potrafił na przejściu dla pieszych nastolatkę i odjechał z miejsca wypadku

li jadący za nim policjanci Grupy Speed z ostródzkiej policji. Kierowca dostał 2500 zł mandatu i 26 punktów karnych, co oznacza, że w jednej chwili pozbawił się z prawem jazdy.

Pieszy ma pierwszeństwo

W ciągu pierwszego półroczu tego roku na Warmii i Mazurach wydarzyło się 66 wypadków z udziałem pieszych, w tym 33 w okolicy przejść dla pieszych.

A przecież od ponad 3 lat, a dokładnie 1 czerwca 2021 roku, po nowelizacji ustawy Prawo o ruchu drogowym pieszy nie tylko znajdują się na przejściu dla pieszych, jak to było wcześniej, ale również na nie wchodzący ma pierwszeństwo przed pojazdem (za wyjątkiem tramwaju). Kierowca, zbliżając się do przejścia, musi zachować szczególną ostrożność, obserwować nie tylko przejście, ale i jego okolice

oraz zmniejszyć prędkość, tak by stworzyć możliwość bezpiecznego przejścia przez jezdnię dla pieszych.

Ale obowiązki ma też pieszy, bo prawo zabrania mu wchodzenia bezpośrednio przed jadący pojazd oraz zwalniania się bez uzasadnionej potrzeby, jak również przebiegania przez jezdnię. Pieszy podczas wchodzenia lub przechodzenia przez przejście nie może również

korzystać z telefonu ani innego urządzenia elektronicznego w sposób uniemożliwiający mu obserwowanie sytuacji na przejściu.

Trzeba być czujnym

Czym więc tłumaczyć ten nagły skok zdarzeń na przejściach dla pieszych? Wzmożonym ruchem wakacyjnym, pośpiechem, nieuwagą, amoz ostrym słońcem, które potrafi oślepić i kierowcy nie widzą w porę pieszych? Dlaczego przejścia dla pieszych, które z założenia mają być bezpiecznym miejscem dla niechronionych uczestników ruchu, paradoksalnie bywają tak niebezpieczne? Odpowiedź na to pytanie, jak tłumaczą policjanci, jest dość oczywista. To miejsce, gdzie krzyżują się interesy różnych grup użytkowników drogi. Każdy skupia się na swoich prawach, zapominając niekiedy o obowiązkach. Oczywiście zdarzają się nieestety także tacy, którzy świadomie lekceważą wszelkie przepisy, i wtedy o wypadek nietrudno.

Dlatego na drodze dla swojego bezpieczeństwa najlepiej stosować zasadę ograniczonego zaufania — dotyczy to zarówno kierowców, jak i pieszych.

ANDRZEJ MIELNICKI

CORAZ BLIŻEJ DO ODNOWIENIA SYNAGOGI W BARCZEWIE

STAROSTWO OLSZTYŃSKIE ZABIERA SIĘ DO KOLEJNEGO ETAPU REWITALIZACJI ZABYTKOWEGO BUDYNKU DAWNEJ SYNAGOGI W BARCZEWIE.

Barczewska synagoga została laureatem konkursu „Nasz Zabytek” organizowanego przez Fundację Most the Most. Nagrodą był milion złotych na jej rewitalizację. Na apel Fundacji Most the Most o zgłaszanie zabytków z Warmii i Mazur do konkursu „Nasz Zabytek” z entuzjazmem odpowiedzieli mieszkańcy regionu, biorąc udział w głosowaniu internetowym. Zgłosili dawną synagogę z Barczewa. Uznali, że budynek zasługuje na remont, na nowe oblicze.

Od 2021 roku właścicielem synagogi jest samorząd Powiatu Olsztyńskiego,

go, który rozpiął przetarg na wykonanie prac remontowych.

– Właśnie zakończyliśmy, po dziewięciu miesiącach, pierwszy etap rewitalizacji synagogi. Koszt prac wyniósł prawie 2,3 mln zł. Pierwszy milion przekazała Fundacja Most the Most, pozostałą kwotę pokryliśmy z budżetu Powiatu Olsztyńskiego – wyjaśnia Andrzej Abako, starosta olsztyński.

– Najbardziej pracowity okazał się dach – wyjaśnia Stanisław Misiewicz, kierownik budowy. – Jego konstrukcja wymagała remontu generalnego. Był on bardzo zniszczony,



część belek zgniła i trzeba było zastąpić je nowym drewnem. Wzmocniliśmy krokiew i pospinaliśmy je razem.

Docieplone zostały fundamenty, w sali głównej zainstalowano podwie-

szany sufit. Ważnym elementem było założenie ogrzewania podłogowego, zainstalowanie pompy ciepła. Węzeł sanitarny dostosowany został do potrzeb osób z niepełnosprawnością i połączony z głównym

budynkiem szklanym łącznikiem.

Teraz przyszedł czas na realizację kolejnego, ostatniego etapu przywracania budynku dawnej synagogi w Barczewie. W tej sprawie został rozpisany przetarg. Czego dotyczy?

– Rewaloryzacja dawnej synagogi w Barczewie jako ochrona dziedzictwa Warmii – II etap: uczynienie obiektu całorocznego wykorzystania na rzecz kultury i turystyki – czytamy w ogłoszeniu.

Jak zapowiada Wojciech Szalkiewicz, rzecznik starostwa, sposób zagospodarowania tego budynku wskazali mieszkańcy.

– Synagoga stanie się swoistym ośrodkiem wspierania kultury warmińskiej, gdyż po remoncie w zabytku będzie dostępna stała wystawa o historii Warmii. Planowane są także cykliczne imprezy i spotkania nawiązujące do tradycji kultur obecnych na Warmii – informuje Wojciech Szalkiewicz, rzecznik starostwa.

Wykonawca zobowiązany jest do zrealizowania przedmiotu zamówienia w terminie 14 miesięcy od dnia podpisania umowy. – Jeszcze w lipcu planujemy uroczyste wmurowanie tzw. kapsuły czasu – zapowiada Szalkiewicz.

BEZ gorsetu

SPRZEDAJE CHLEBOWĄ PASJĘ

Moje hobby związane z pieczeniem domowego chleba rozpoczęło się dość prozaicznie. Podczas wizyty u koleżanki zobaczyłam zdjęcie bochenka chleba wypieczonego na zakwasie — opowiada pani Katarzyna. — Było to niespełna trzy lata temu. Wówczas moje dzieci, dziś czteroletnie bliźniaki, prawie wchodziły w etap rozszerzenia diety. Pomyślałam, że dobrze byłoby zacząć wypiekać domowy chleb. Moje postanowienie zaczęłam realizować i do dzisiaj nie kupuję sklepowego chleba. Trzymam się tego i gdzie tylko się da, „sprzedaję” moją pasję — dodaje mieszkanka Marzęcic.

Wypieczenie dobrego chleba zależy od doskonałego zakwasu.

Domowe chleby pani Katarzyny są pieczone na zakwasie, który w światku piekarzy uważany jest prawie za świętość. Nasza rozmówczyni jest podobnego zdania i twierdzi, że wypieczenie dobrego, domowego chleba zależy głównie od doskonałego zakwasu, który trzeba traktować jak własne dziecko. — Zakwas trzeba regularnie karmić i zapewnić odpowiednią ciepłą. Potem już tylko mąka, woda, sól, wspomniany zakwas i pozostaje upieczenie chleba. Nie należy przejmować się zbyt niepowodzeniami, tylko piec i piec do skutku — śmieje się pani Katarzyna. Jakiego rodzaju chleba wypieka mieszkanka Marzęcic? Mówi, że lubi poeksperymentować i bochenki są z mąk mieszanych i jednorodnych. Głównie do wypieków używa mąki żytniej, pszennej, orkiszowej, która zawiera wartościowe witaminy i minerały, a także samopszy, która



Katarzyna Stefańska przygotowuje chleb w kuchni Muzeum Lokalnego w Łąkorzu, gdzie wybudowano oryginalny piec chlebowy

pochodzi z najstarszej odmiany pszenicy. Jest to mąka, która wręcz obfituje w witaminy, minerały oraz białko i pozytywnie wpływa na funkcjonowanie układu nerwowego, pokarmowego, a także ma zbawienny wpływ na krążenie.

MŁYN Z TRADYCJAMI GWARANTUJE DOBRĄ MĄKĘ DO WYPIEKÓW

Mieszkając w Marzęcicach mam ten komfort, że zaledwie kilkanaście kilometrów dalej, w miejscowości Rynek, funkcjonuje rodzinny młyn pro-

wadzony przez Zdzisława Przyborowskiego i stamtąd nabywam mąkę do wypieku swojskiego chleba. Właśnie Młyn w Ryнку, bodajże z tradycjami sięgającymi czasów krzyżackich, daje mi gwarancję dobrej jakości mąki — mówi pasjonatka. Prawie każdy bochenek, który wychodzi z piekarnika pani Katarzyny, jest nie tylko smaczny i pożywny, ale to prawdziwe dzieło sztuki zdobniczej. — Uwielbiam bawić się w zdobienia. Układam na powierzchni bochenków przestrzenne wzory,



Pani Katarzyna nacina surowe chleby zwykłą żyłką, a po wypieczeniu pojawiają się oryginalne wzory



Domowe chleby pani Katarzyny są pieczone na dobrze przygotowanym zakwasie

robię fantazyjne nacięcia tradycyjną żyłką. Dość często wycinam szablony, przez które obsypuję chleby mąką bądź kakao. Kocham moją chlebową pasję i wszystkie moje wyroby fotografuję — dodaje.

PIECZE BULECZKI Z RODZYNKAMI, ZWANE ŻULIKAMI

W rodzinnym domu pani Katarzyny wszyscy polubili jej swojski chleb i się nim na co dzień delektują. Ale nie samym chlebem człowiek żyje i z domowego piekarnika wychodzą także inne, słodkie smakołyki — ciasta, ciasteczka, bułeczki z rodzynkami o tureckim rodowodzie, zwane żulikami i pyszne pierniczki. Ze swoimi wypiekami mieszkanka Marzęcic nie zamyka się w czterech ścianach swojego domu. Kiedy zdo-

bywała wiedzę i startowała ze swoją pasją, spróbowała swoich sił i przygotowała chleb na konkurs zorganizowany z okazji Festiwalu Chleba Ziemi Lubawskiej, który odbywał się w Muzeum Lokalnym w Łąkorzu koło Biskupca Pomorskiego. Wówczas jurorzy oceniający chleby, pod względem wyglądu, aromatu i smaku, nie mieli wątpliwości, komu przyznać pierwsze miejsce. — Byłam wówczas mile zaskoczona i jednocześnie utwierdzona, że robię to dobrze. Postanowiłam wówczas skorzystać z innej okazji wystawienia chleba w kolejnym konkursie. Jadąc w ubiegłym roku na Jarmark Dominikański do Gdańska dowiedziałam się, że jest tam organizowany konkurs na najlepszy chleb. Zabrałam z domu bochenek prosto

Konkurencja na rynku chleba jest przeogromna. Piekarni w ostatnich latach lawinowo przybyło. Półki uginają się od bogatego asortymentu „chleba naszego powszedniego”, ale nie wszyscy dadzą się skusić na wypieki z przemysłowej piekarni. Katarzyna Stefańska z Marzęcic koło Nowego Miasta Lubawskiego do perfekcji opanowała sztukę pieczenia chleba i wokół „sprzedaje” swoją pasję.

z naszej kuchni, który nie był przygotowany specjalnie na konkurs. Wielka była wówczas radość, bo w swojej konkurencji zdobyłam piąte miejsce. W tym roku też jedziemy na jarmark do Gdańska i przygotuję na konkurs chleb bardziej „profesjonalny” — śmieje się pani Katarzyna.

MARZY O KĄCIKU Z CHLEBOWYM PIECEM W RODZINNYM DOMU

Nasza rozmówczyni podkreśla, że w chlebową pasję wkłada całe serducho i swoją wiedzę chętnie dzieli się z innymi. — Nawet kiedy zdarzy się, że mam komuś za coś podziękować, to odwdzięcam się chlebem mojej roboty. Wiem, że każdy obdarowany jest w tej chwili przeszczęśliwy. Mieszkamy w nowym domu w Marzęcicach już cztery lata i przyznam, że moim marzeniem jest zbudowanie kącika z piecem chlebowym, gdzie mogłabym z jeszcze większym zaangażowaniem kontynuować moją chlebową pasję. Liczę, że z pomocą małżonka uda się urzeczywistnić mój pomysł — podsumowuje Katarzyna Stefańska.

STANISŁAW R. ULATOWSKI

MANIPULACJA — STOP!

Te media społecznościowe — niech grom je spali...! No, dobrze, może nie całe, ale połowę już bym z dymem puściła. Sęk w tym, że spędzamy w nich za dużo czasu. Drugi sęk: zbyt bezkrytycznie czerpiemy z nich wiedzę. Sęk trzeci: zbyt naiwnie ufamy, że cokolwiek ktoś tam napisał — jest prawdą obiektywną i niczego nie trzeba weryfikować...

Manipulacja, czyli kłamstwo

Zgodnie z definicją „Wielkiego słownika wyrazów obcych i trudnych” pod red. A. Markowskiego i R. Pawelca — manipulacja to: „świadome, nieuczciwe sterowanie poglądami lub działaniami ludzi, którzy realizują cele wcześniej im obce i niepotrzebne, jednak zgodne z wolą manipulantą”. Przykład pierwszy z brzegu: ktoś udostępnia na FB infografikę, z której jasno wynika, że właśnie uległa zmianie podstawa programowa nauczania w szkołach podstawowych i średnich i jej skutek jest taki, że już od najbliższego roku szkolnego dzieci i młodzież nie będą się uczyć o chrzcie Polski, o bitwie pod Grunwaldem i o Rotmistrzu Pileckim. Grafika opatrzona twarzą premiera — oczywiście i jeszcze z dopiskiem o jego dziadku. „Czy mogę poznać źródło takiej informacji?” — pytam w komentarzu. „Proszę sobie poszukać, żaden to kłopot. Pozdrawiam” — odpisuje udostępniający post i już wiem, że sam źródła nie zna i że po prostu beznamiętnie udostępnił coś, co jak mi się wydaje — pasuje do tego, co mu gra w sercu. „Ale to nie ja jestem autorką tego posta. A to autor podaje źródła...” — nie daję za wygraną. „Mimo wszystko zachęcam do śledzenia obecnych wydarzeń” — odpowiada mi udostępniający, czym tylko potwierdza moje przypuszczenia, a właściwie już obawy. W odpowiedzi piszę, że i jego do śledzenia obecnych wydarzeń zachęcam. Tak samo zresztą, jak i do rzetelnego sprawdzania źródeł przed udostępnianiem czegośkolwiek. I życzę miłego dnia. Kiedy do dialogu dołączył kolejny użytkownik FB i „podpowiedział” mi, że chodzi o program nauczania na kolejny semestr — z żelazną konsekwencją znów poprosiłam o link do tej mrożącej krew w żyłach „informacji”. „Kobieto, aleś Ty leniwa. Wejdź sobie na stronę ministerstwa i poszukaj. Albo wpisz w wyszukiwarce i samo znajdzie” — odpowiedział mi natychmiast jakiś „man”...! Hm, trudno znaleźć coś, czego nie ma, ale uznałam, że lepszy będzie sarkazm. „To proszę, by Pan to zrobił. Bo ja nie tylko leniwa, ale i ślepa. Nic nie widzę...” — odpaliłam.

W międzyczasie ukazało się 5 kciuków i pięć emotek, które nazywam „wściekłą mordą”. I w tym momencie pod moją ciętą ripostą pojawia się zbawienne „Aż sam się wystraszyłem przyznam, ale Autor manipuluje” — i lista prawdziwych zmian w podstawie programowej, która kończy się pięknym zdaniem: „Czasem warto poczytać komentarze do pewnych rzeczy”. Jak dla mnie powinno być to motto i żelazna zasada korzystania z mediów społecznościowych, z których — jak widać — nie każdy korzystać umie i zatem nie każdy powinien. Bo manipulacja to jakiś wyszukany rodzaj kłamstwa. Kiedyś na wielu osiedlach prym wiodły plociuchy — i niejednemu zniszczyły życie. Dziś, zamiast osiedlowej ławeczki mamy media społecznościowe, które też niszczą. Tyle, że ich siła rażenia jest znacznie większa, bo i zasięg mają globalny. I bardzo marna kontrola...

Prawda — po prostu

Do szwskiej pasji doprowadzają mnie sformułowania „półprawda” i „wersja prawdy”. Nie! Jest albo prawda, albo nieprawda. A nieprawdą jest kłamstwo, niesprawdzona, a upubliczniona informacja, w tym przede wszystkim plotka, manipulacja wiadomością, przeinaczony lub wyrwany z kontekstu cytat. Nieprawdą jest wybiórcze prezentowanie informacji na jakiś temat — taki dobór faktów, który wygodny jest prezentującemu, ale zniekształca obraz całości. Nawet przypasowanie do jakiejś informacji zdjęcia człowieka, który nie tylko takiej informacji nie podał, ale może nie mieć o sprawie bladego pojęcia — to też nieprawda, czyli kłamstwo. I dlatego za niedopuszczalne uważam praktyki niektórych „dziennikarzy”, którzy chcąc zaatakować jakiegoś uczestnika debaty publicznej, jakąś instytucję lub kwestię, posługują się ową „półprawdą”. Nie każdy z nas musi być w danej dziedzinie specjalistą, ale każdy — choćby dzięki mediom społecznościowym — może do specjalisty z łatwością dotrzeć. Do osoby bezstronnej, neutralnej ideowo, ale za to świetnie znającej dokumenty i fakty. Wszak zasadą „au-



diatur et altera pars” [łac. ‘wysłuchaj także drugiej strony’] z dużym powodzeniem stosowali już starożytni Rzymianie... Inna rzecz, że są i tacy, którzy upubliczniając swoją „informację” — z założenia wiedzą, że to tylko ich wersja „prawdy”. I wcale nie chcą korzystać z wiedzy specjalisty, bo absolutnie świadomie z trzech dokumentów robią jeden, nielubianego człowieka nazywają kontrowersyjnym, a czytelników nawołują do określonych, konkretnie wskazywanych emocji. Jeśli patrzę na czerwone jabłko, a ktoś próbuje mi mówić, że jest zielone — to albo mam do czynienia z daltonistą, albo z kłamczuchem i manipulatorem w dodatku, bo nie dość, że sam źle widzi, to jeszcze mnie próbuje wmówić wadę wzroku. A kontrowersyjny może być każdy, nawet starsza pani we wściekle zielonych skarpetkach i z bijącą po oczach fuksją na ustach. Też mi przewinienie...!

Niebezpieczne wiersze

Wyobraźmy sobie, że czytamy interpretację jakiegoś wiersza, ale samego wiersza jeszcze nie mieliśmy okazji poznać. Czytamy, czytamy... Autor interpretacji brzmi bardzo przekonująco, rzuca cytatami, stawia śmiałe

tezy, które broni równie śmiało argumentami. Może nie każdy, ale co któryś czytelnik zaczyna czuć już nie tylko tę interpretację, ale zgoła cały wiersz. I co któryś zaczyna tę interpretację traktować jako swoją — swoje spojrzenie na wiersz, którego w dalszym ciągu nie zna. Powiedzmy to sobie szczerze: wiersz jest niezbyt popularny, w dodatku z rymem daktylicznym i dużą liczbą wyszukanych metafor, w większości homeryckich zresztą... Kto zechce do niego zajrzeć? A jeśli ktoś nie będzie leniwy (patrz wyżej), znajdzie i przeczyta — ile zrozumie? O ileż łatwiej będzie sięgnąć do interpretacji i uznać nie tylko, że jej autor świetnie zna się na poezji, ale i że ten poeta to nienawistnik i anty-patriota jakiś...! Tymczasem jeden rzut na interpretację okiem znawcy poezji — i szybko wyjdzie na jaw, że autor interpretacji kilka cytatów z wiersza zmienił, kilka ominął, a kilka wyrwał z kontekstu. Czy ta interpretacja ma wtedy rację bytu? I kogo wtedy piętnować: autora interpretacji czy tego, kto miał odwagę zaprotestować i wskazać jawne w interpretacji błędy? Afera Dreyfusa zaczęła się od manipulacji. II wojna światowa zaczęła się od manipulacji. A

ja sama znam człowieka, który spędził za kratami rok, a nie powinien znaleźć się tam nawet na chwilę. A jednak się znalazł, bo ktoś zmanipulował prawdę i przekonał do tej manipulacji innych. Polemika — tak, ale rzeczowa. Spór, nawet najbardziej zażarty — tak, ale na argumenty. Z kłamstwem polemiki nie ma. Kłamstwo się obnaża i piętnuje, nie pozwalając mu zatruć nawet jednego umysłu. Koniec. Kropka.

Kobieto!

A tak przy okazji: ileż tych pełnych frustracji i zniesmaczenia komentarzy na FB zaczyna się od słynnego „kobieto” — również patrz wyżej. Ileż pobłażliwej tolerancji dla naszego istnienia w tym jednym wołaczku pobrzmiwa. Poprawcie mnie, jeśli się mylę, ale jakoś nigdy nie zauważyłam, by któraś z nas zaczęła nawet najbardziej kąśliwy komentarz od wykrzyknienia „mężczyzno!”... Ja sama tak przynajmniej nigdy nie robię. Ale zamierzam zacząć. Tym bardziej, że żaden z mężczyzn, choćby po tej facebookowej wymianie zdań — do dnia publikacji jeszcze mnie nie przeprosił...

Magdalena Maria Bukowiecka

PODAROWANY CZAS JEST BEZCENNY

Aby odmienić czyjeś życie nie potrzeba wiele. Pomagać można na nieskończenie wiele sposobów, co pokazuje Gabriela Kolečka z Lubawy, która dzieli się sercem i dobrocią.

Fot. archiwum Gabrieli Kolečkiej

Pomaganie innym wyznacza ścieżkę życiową Gabrieli Kolečkiej z Lubawy. To osoba z niespożytymi pokładami empatii, optymizmu, otwartości i autentycznej miłości do drugiego człowieka. To ona szła siateczki na warzywa pomagając w ten sposób Danielowi Kasprowiczowi, który w dalekim Madagaskarze budował szpital dla głodnych dzieci. Była zawsze aktywna w innych jego dziełach, tu w Polsce, w małej Lubawie była ambasadorką adopcji na odległość i całej pomocy Daniela dzieciom z Afryki. Bez żadnego rozgłosu po prostu wychodziła na ulice miasta w stroju klauna czy innej postaci z bajki, aby zupełnie bezinteresownie poprawić humor dzieciom czy zaakcentować ważne wydarzenia. Jej pomysłowość nie zna granic, zaangażowanie jest godne podziwu, wspierała i wciąż wspiera niemal wszystkie charytatywne wydarzenia w Lubawie i okolicy.

BINGO w Szpitalu Powiatowym w Iławie

W ostatnim czasie pojawiła się zwizyta na oddziale dziecięcym szpitala w Iławie. Poszła wodwiedziny do wszystkich przebywających tam dzieci, w wesołym i kolorowym stroju, zaopatrzona w gry, zabawki i pomysły na spędzenie czasu z małymi pacjentami.

— Pomysł wolontariatu na iławskim oddziale dziecięcym, pojawił się w momencie problemów zdrowotnych moich inajbliższych wrodziny. Zarówno mąż jak i ja podczas pobytu w szpitalu, byliśmy dobrze zaopiekowani, jednak czas spędzony na szpitalnym łóżku nigdy nie jest łatwy, nawet przy najlepszej opiece. Tym bardziej rozumiem, że szczególnie samopoczucie dziecka w szpitalu jest pełne niepokojów i lęków. Odsunięcie ich zmartwień choć na chwilę, wydało mi się dobrym po-

mysłem — opowiada pani Gabrysia, która ma już za sobą wolontariat w placówce medycznej — Będąc wolontariuszem w Centrum Zdrowia Dziecka nabyłam doświadczenia, a wcześniej ukończone szkolenia w Warszawskiej Fundacji Dajemy Dzieciom Siłę, stwarzały taką możliwość. Niestety pandemia zamknęła projekt współpracy w Warszawie, stąd pomysł, by zaangażować się tu na miejscu.

Wejście na oddział dziecięcy z kolorowymi balonikami nie jest możliwe ot tak. Cały pomysł musiał być omówiony z dyrektorką i kadrą szpitala. Trzeba było dopełnić wszelkich formalności, wykonać badania.

— Bardzo się cieszę, że ten nakład finansowy nie zniechęcił osób zadeklarowanych w przyłączeniu się do projektu. Ponosimy koszty drobnych upominków dla dzieci, one wywołują dodatkową radość i zostawiają pamiątkę po wspólnej zabawie. Więc jeśli znalazłyby się osoby, firmy, które chciałyby nas wesprzeć, będzie nam bardzo miło — apeluje pani Gabriela. Bo to jest właśnie doskonały przykład możliwości pomagania. Jedni mogą przekazać dobra materialne, inni czas, uwagę i serce. Jedna i druga forma pomocy jest ważna i potrzebna, dlatego dobrze, gdyby się wzajemnie uzupełniały.

Gabriela Kolečka swoim pomysłem zaraziła kilka innych osób, wspólnie działają pod szyldem „BINGO - jestem tu żeby Ci pomóc”.

— Do współpracy w wolontariacie namówiłam jeszcze 6 osób. Zależało mi na osobach, które będą się wymieniać, aby w każdą niedzielę dzieci miały jakąś atrakcję, a rodzice wytchnienie. To naprawdę nic trudnego, ale wiem, że znaczy wiele dla osób przebywających w szpitalu. Mali pacjenci na moment mogą się prze-



nieść do innego świata, rodzice zwyczajnie wyjść, odpocząć, spacerować się — opowiada pani Gabrysia, która słusznie zauważa, że we współczesnym świecie, pełnym wygod i technologii, brakuje wartości, które ludzkość pielęgnowała przez pokolenia. Czy postęp poszedł w dobrą stronę? Czy nie zmniejszyła się nasza wrażliwość i empatia?

— Świat w dziedzinie nauki, psychologii i wielu innych, poczynił duże postępy. Przyjęliśmy zulgą automaty do prania, zmywarki, auta, telefony i samoloty, a często trudno dostrzec lepsze rozwiązania w wielu dziedzinach dotyczących empatii i sposobu wyrażania siebie. Jako prawie 60-letnia kobieta swoją tożsamość zbudowałam na fundamentach kiedyś. To był piękny czas, ale on już był. Dziś moje obawy budzą głęboko na marginesie spychane potrzeby osób słabszych, chorych, z niepełnosprawnościami, borykających się przez lata z nieuleczalnymi chorobami, rodzin zastępczych itp. Dostrzegam, że karmi się

sytych i ubiera odzianych, a potrzeby szczególnych osób zaspakajane są powierzchownie. Prawdą jest, że trudno zmienić świat, wręcz jest to niemożliwe. Prawdą jest też, że każdy z nas może zmienić świat jednej osoby, najbliższego otoczenia, wybranego środowiska. Czy warto? Wystarczy zapytać właśnie tych osób, które zostały otoczone opieką, troską i wsparciem. Można, trzeba, warto — opowiada pani Gabrysia, która jak każdy z nas ma swój bagaż doświadczeń. Otwarcie mówi, że nie jest doskonała, nie jest okazem zdrowia, nie jest już młodzieńką kobietą. Jest osobą ze słabościami jak każdy z nas, ale...

— Mogę uznać, że to właśnie atuty. Wiek daje doświadczenie, a adrenalinę związana z działaniem, wspiera zdrowie. Do tego często paraliżuje mnie lęk, strach przed porażką, czy odpięciem hejtu. Jednak mam odwagę się bać, wolę to, niż znosić uczucie przegranej na starcie. Często używam hasła: „Łatwiej

ocenić niż coś zmienić”, jednak w momencie podjęcia decyzji o założeniu grupy „Bingo”, z łatwością znalazłam jeszcze 6 osób chętnych do współpracy. Cudowne kobiety, pełne empatii i oddania. Wiem to, ponieważ nie jest to pierwsza nasza współpraca — mówi z uśmiechem.

Dlaczego „Bingo”?

— Miałam na myśli „To jest to!”. To jest realna pomoc, realne wsparcie kierowane potrzebującym. Plany mam bardziej rozszerzone, nawet poczyniłam kroki ku ich realizacji. Ostatni rok nie był dla mnie najłatwiejszy, własne problemy zdrowotne i w rodzinie, zahamowały te plany. Dzisiejszy stan zdrowia, choć nieidealny, pozwala mi życie przeżyć, nie wegetować. Z tego pragnę skorzystać, tego pragnę nauczyć innych. Czytania własnych potrzeb, odwagi do samorealizacji i odporności na zewnętrzną ocenę. Osobiście uczę się tych cech z różnym skutkiem, ale nie stoję na starcie, wsłuchując się w uwagi innych, co powinnam, co

mi wypada, że byłoby lepiej gdybym.

Komu byłoby lepiej, pytam? Jedyną osobą, której nie powinniśmy zawieść, jesteście my sami. Jeśli przy tym uda nam się zrobić coś dobrego, to cudownie. Dzielimy się sobą, każdy z nas ma coś wyjątkowego, aczas podarowany drugiemu człowiekowi jest bezcenny. Często wystarczy tylko być, być obok. Pomagając wspólnie, możemy zrobić więcej, pomagając głośno, możemy dać przykład i wiarę w to, że można — podsumowuje Gabriela Kolečka.

ALINA LASKOWSKA

Wolontariuszki BINGO to:

Anna Garwacka, Agnieszka Banacka, Magdalena Kamińska, Martyna Kochalska, Iwona Malik, Dorota Wrońska i Gabriela Kolečka.

Osoby, które zechcą materialnie wspomóc wolontariat „Bingo” mogą się zwrócić bezpośrednio do pani Gabrysi przez messenger. W razie trudności prosimy o kontakt z redakcją.

PIGUŁKA NA WSPÓŁCZESNE LĘKI

Pomysł na cykl rozmów „Strategie przetrwania” pojawił się wiosną 2020 roku. Świat zatrzymał się wlockdownie, a my – w maseczkach i z płynem do odkażania rąk – spędzaliśmy życie w kolejkach do sklepów i aptek, na pracy zdalnej, w zamknięciu, modląc się o ważne dla nas osoby w szpitalach i niepokojąc o przyszłość swoją i bliskich, zaznając samotności albo niechcianej obecności innych. Wiosną 2020 roku odbyłam – jak pewnie każdy z nas – wiele rozmów, głównie przez telefon, oprócz tych z bliskimi, także z osobami, z którymi od lat nie miałam kontaktu. I wszystkie te rozmowy kończyły się pytaniami: co teraz, jak się przygotować, na co się nastawić, jak sobie radzić, kto pomoże, jak przetrwać – pisze we wstępie autorka – Katarzyna Kazmierowska.

Od tamtej pory lista naszych lęków stale rośnie. Zmiany klimatyczne nie dają o sobie zapomnieć. Afrykańskie upały, wędzące w słońcu drzewa i susza, która daje się we znaki, to symptomy, obok których nie da się przejść obojętnie. Do tego konflikty zbrojne, które wybuchają na całym świecie, a obok nas toczy się wojna w Ukrainie. Do tego rosnące poczucie izolacji, zagubienia, osamotnienia. To pozycja, która wpisuje się w naszą codzienność.

Ważna jest chociażby rozmowa z Sabiną Sadecką, psycholożką, psychoterapeutką o rezyliencji, czyli zdolności człowieka do dostosowywania się do zmiennych warunków otoczenia. Nasze życie jest stresujące, więc umiejętność rezyliencji jest niezwykle przydatna. Jeśli jednak próbujemy wychować dziecko pod kłosem, to pozbawiamy go umiejętności radzenia sobie ze zmianami lub też później dostosowanie się kosztuje nas zbyt dużo.

Co wzmacnia naszą rezyliencję? To, kiedy staniemy się gotowi, by zobaczyć, co widzą we mnie inni ludzie. To oni są lustrem, w którym zobaczymy, co sprawia na przykład, że wchodzimy w konflikty, a także spowoduje, że dostrzeżemy, co w nas mocne i silne. Co więcej, rezyliencja to również odpowiedzialność za to, co emitujemy w świat i co robimy z energią, którą mamy.

W radzeniu sobie z wyzwaniem współczesnego świata przyda się również wiedza, że złość to emocja, o czym z kolei w rozmowie z autorką mówi Joanna Gutral, psycholożka. Wiemy, że wiele naszych sposobów radzenia sobie ze złością nie jest społecznie akceptowane. Co więc zrobić, kiedy mamy dość? Psycholożka podaje prostą receptę. To trzy rzeczy: sen, aktywność fizyczna i prawidłowe odżywianie. Kiedy mamy dość, często warto wybrać się na spacer. Wysoki poziom kortyzolu nie pozwala organizmowi wytworzyć melatoniny. Trzeba zmniejszyć napięcie, ograniczyć liczbę bodźców. Choć nie można zapomnieć, że złość to ważna emocja, która ma nas ostrzec, obronić, wesprzeć.

Z kolei Joanna Chmura, psycholożka i coach z kolei zauważa, że w naszym społeczeństwie naszym największym motywatorem jest lęk. On nas motywuje, byśmy forsowali się, podejmowali zadań ponad nasze siły. A czasem trzeba przyznać się, że właśnie nastąpił moment, że „nie radzę sobie, że nie mam już siły”. Gdy czujemy, że coś nie działa, warto szukać wsparcia. Bo nigdy nie jest za późno na zmianę.

Małgorzata Fornal-Pawłowska, psycholożka kliniczna, mówi o tym, jak jakość snu ma wpływ na nasze funkcjonowanie. Az tym snem jest coraz gorzej. Bezsenność jest chorobą cywilizacyjną, a tymczasem profilaktyką chorób ośrodkowych jest dobry wypoczynek w nocy.



ZMIANY KLIMATYCZNE, PANDEMIA, KRYZYS GOSPODARCZY, A DO TEGO CODZIENNE WYZWANIA ZAWODOWE, ZDROWOTNE, LĘK O PRZYSZŁOŚĆ. KATARZYNA KAZIMIEROWSKA PROWADZI CYKL ROZMÓW Z EKSPERTAMI, KTÓRY TERAZ ZEBRAŁA W KSIĄŻCE „ŻYCIE. STRATEGIE PRZETRWANIA”.

O tym, jak udręczeni codziennością, pełni niepokoju wchodzimy w każdy dzień autorka rozmawia z Marzeną Barszcz, psychoterapeutką i specjalistką analizy bioenergetycznej. Wciąż mamy problem z czuciem własnego ciała, nie mamy z nim relacji. A to nie pomaga w przezwyciężaniu naszych lęków, które towarzyszą nam na praktycznie każdym kroku.

Takich ważnych rozmów jest tutaj więcej. O tym, że nasze trudne doświadczenia czasem mogą nam pomóc w otwarciu oczu. Czasem dopiero wstrząs może nam uświadomić, co mamy. O tym, że nuda jest nam w życiu potrzebna, bo wtedy rodzą się idee na

temat tego, czego w życiu potrzebujemy.

Ewa Jarczeńska-Gerc, psycholożka i trenerka mentalna odpowiada autorce książki:

— Jeżeli czujemy, że w naszym życiu nie ma przestrzeni na odpoczynek, że nie idą nam nasze relacje, odczuwamy dyskomfort, po prostu usiadźmy, zastanówmy się, gdzie są te nasze bolączki. Co sprawia, że czujemy się wydrenowani? I bądźmy wtedy ze sobą szczerzy. Spiszmy nasze niepokoje i bolączki na komputerze czy na kartce, a potem powoli zaczniemy sprzątać. Gwarantuję, że zrobienie tych porządków w różnych obszarach naszego życia, związanych właśnie z relacjami, emo-

cjami, jedzeniem, ruchem, przyniesie nam ogromną zmianę energetyczną — tłumaczy Ewa Jarczeńska-Gerc.

Może ta książka jest rodzajem pigułki na dzisiejsze bolączki? Swoistym przewodnikiem, który pomoże nam w codzienności. Dzięki niej i zamieszczonym w niej rozmowami z ekspertami możemy spojrzeć na naszą codzienność z większą uwagą, a na samych siebie – z większą życzliwością. Każdy w sobie ma moc. Trzeba ją tylko dostrzec.

KATARZYNA
JANKÓW-MAZURKIEWICZ

Katarzyna Kazmierowska
– dziennikarka zajmująca się tematami społecznymi,

psychologicznymi i kulturalnymi. Dla „Zwierciadła” przeprowadza wywiady z osobami związanymi ze światem literackim, przybliżając sylwetki osób autorskich, ciekawe książki i kryjące się za nimi historie. Na co dzień redaktorka w miesięczniku „Pismo. Magazyn opinii”. Wcześniej sekretarz redakcji „Res Publik Nowej” i kwartalnika „Cwiszn”, współpracowała z m.in. „Tygodnikiem Powszechnym”. Finalistka konkursu European Journalist Award on Diversity 2016. Książka „Życie. Strategie przetrwania”, która ukazała się nakładem wydawnictwa Zwierciadło, oparta jest o cykl rozmów Strategie przetrwania, który Katarzyna Kazmierowska prowadzi w miesięczniku „Pismo. Magazyn opinii”.

NIE LEKCEWAŻ ŚW. KRZYSZTOFA

Trwa 25. Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa. To okazja, żeby zdjąć nogę z gazu, ale także wesprzeć misjonarzy. O to, jak ważnym dla kierowców patronem jest św. Krzysztof, zapytaliśmy ks. Krzysztofa Niespodziańskiego, który od kilku lat w swoje imieniny organizuje zlot motocyklistów.

Ogólnopolski Tydzień św. Krzysztofa rozpoczął się 21 lipca i potrwa do 28 lipca. Wydarzenie to jest szczególną okazją do modlitwy o bezpieczeństwo na drogach oraz wsparcia misjonarzy poprzez akcję „1 grosz za 1 kilometr”. Akcja polega na zbiórce funduszy, które są przeznaczane na zakup środków transportu dla misjonarzy pracujących w różnych częściach świata.

MIVA Polska

Organizatorem Tygodnia św. Krzysztofa oraz wspomnianej akcji jest stowarzyszenie MIVA Polska. Działa ono w strukturach Komisji Episkopatu Polski ds. Misji i od 2000 roku aktywnie wspiera polskich misjonarzy. MIVA Polska troszczy się o to, by misjonarze mieli dostęp do niezbędnych środków transportu. To tym ważniejsze, że aktualnie w 99 krajach posługuje 1690 polskich misjonarzy i misjonek.

— Prosząc o błogosławieństwo swoich pojaz-



Ks. Krzysztof Niespodziański też jest motocyklistą

dów, bądźmy wdzięczni Panu Bogu za ich dobrodziejstwo i za szczęśliwie przejechane kilometry, a w duchu tej wdzięczności oraz solidarności z polskimi misjonarzami i misjonekami wesprzyjmy na miarę naszych możliwości ich potrzeby w zakresie środków transportu. Niech każda parafia postara się o zorganizowanie tej misyjnej akcji z błogosławieństwem kierowców i pojazdów wraz ze zbiórką ofiar na ten ważny cel — apeluje bp Jan Piotrowski, przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Misji.

Na krańce świata

Ważnym punktem obchodów jest Msza św. za darczyńców, która odbędzie się na Jasnej Górze. Hasło tegorocznego Tygodnia św. Krzysztofa: „Razem niesiemy Chrystusa na krańce świata”, nawiązuje do roku duszpasterskiego: „Uczestniczyć we wspólnocie Kościoła”. Dzięki inicjatywie „1 grosz za 1 kilometr” w zeszłym roku udało się zorganizować 115 projektów w 36 krajach, zakupując 935 pojazdów dla misjonarzy.

W ramach obchodów w wielu parafiach w całej Polsce — w tym w zdecydowanej



W Rychnowie już po raz trzeci odbędzie się nietypowy zlot

większości parafii archidiecezji warmińskiej, diecezji elbląskiej i diecezji elckiej — odbywa się błogosławieństwo kierowców oraz ich pojazdów. Modlitwy skupiają się na odpowiedzialnym i roztropnym poruszaniu się po drogach, co jest niezwykle ważne latem, kiedy upał, wakacyjne rozluźnienie i zbyt duża brawura często prowadzą do tragedii.

Zlot w Rychnowie

O tym, że św. Krzysztof jest najlepszym patronem kierowców, nie trzeba przekonywać ks. Krzysztofa Niespodziańskiego. W parafii

w Rychnowie, gdzie jest proboszczem, odbędzie się wyjątkowa uroczystość dla zmotoryzowanych. Motocykliści, ale także wszyscy chętni spotkają się w sobotę 27 lipca o godz. 15:00. To już trzeci zlot organizowany przez ks. Niespodziańskiego, który sam jest zapalonym motocyklistą.

— Robimy zlot, żeby uczcić św. Krzysztofa, żeby się pomodlić za tych, którzy zginęli na drodze, i o rozsądek dla korzystających z motocykli — mówi ks. Niespodziański.

W poprzednich latach w zlocie uczestniczyło od 200 do 300 osób. Tegoroczne spotkanie będzie obfitowało

w niespodzianki. Proboszcz z Rychnowa zapowiedział konkursy losowania nagród, i to nie tylko dla najmłodszych. Ksiądz Niespodziański podkreśla też, że jazda na motocyklu uczy bardzo ważnych zachowań.

— Na drodze musimy patrzeć tam, gdzie chcemy jechać, a nie skupiać się na przeszkodach — stwierdza ks. Niespodziański, podkreślając znaczenie tej zasady nie tylko w kontekście jazdy motocyklem, ale także w życiu duchowym. — Jeżeli będziemy mieli na uwadze cel, jakim jest Królestwo Boże, to mimo zakrętów i trudności na naszej drodze będziemy mogli zmierzać do przodu — tłumaczy.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

Święty Krzysztof, patron kierowców i podróżnych, jest wspomniany 25 lipca. W tym dniu po każdej mszy św. odbywa się błogosławieństwo kierowców i pojazdów mechanicznych. To szczególny moment dla wszystkich zmotoryzowanych, by prosić o opiekę i bezpieczeństwo na drogach.

ORGANIZATORZY PIKNIKU LOTNICZEGO IDĄ ZA CIOSEM

ORGANIZATORZY LOTNICZEGO PIKNIKU RODZINNEGO W GRYZŁINACH ZAPOWIADAJĄ KOLEJNĄ EDYCJĘ. SZYKUJĄ SIĘ DWA DNI ATRAKCJI.

W tym roku 6-7 lipca na lądowisku w Gryźlinach odbyła się jubileuszowa X edycja Rodzinnego Pikniku Lotniczego. Na przybyłych czekało mnóstwo atrakcji, które wprost zapierały dech w piersi. W sobotę (6 lipca) pierwsze pokazy rozpoczęły się od godz. 16 i trwały aż do 21:30. Zaraz po nich rozpoczął się wieczorny pokaz balonów, a dzień pełen wrażeń zakończył pokaz laserów z muzyką i efektami specjalnymi. Niedziela (7 lipca) dla uczestników pikniku rozpoczęła się już o godz. 10:30. Tysiące gości mogło oglądać występy m.in. Viper SD4, Patrycji

Pacak czy Aerobatic Team ANBO. Oprócz wielu rozrywek w powietrzu zarówno mieszkańcy regionu, jak i turyści mogli też skorzystać z wielu atrakcji dostępnych na ziemi.

Na najmłodszych czekał Park Rozrywki z 12 dmuchańcami i Mobilna Kortosfera z wystawami i eksperymentami. Nieco starsi mogli obejrzeć ogromne stoisko Wojska Polskiego z 12 pojazdami i sprzętem wojskowym. A oprócz tego dostępne było stoisko Majsterkowo Castoramy oraz wystawa zabytkowych i historycznych samochodów.

— Co roku się rozwijamy. Obecnie mamy dwudniowe



wydarzenie. Jestem przekonany, że w przyszłym roku będzie jeszcze lepiej — stwierdził Michał Kontraktowicz, wójt gminy Stawiguda i współorganizator imprezy, po zakończeniu jubileuszowej edycji.

— Licznie odwiedzający piknik mieli wiele atrak-

cji; nie tylko podniebnych, ale również tych na ziemi. Z optymizmem oczekujemy przyszłorocznej edycji tego wydarzenia — dodaje Andrzej Abako, starosta olsztyński.

Teraz organizatorzy imprezy idą za ciosem, bo już poinformowali o terminie

kolejnego Pikniku w Gryźlinach. Zgodnie z zapowiedziami impreza będzie dwudniowa.

— Czy macie już plany na 19-20 lipca 2025 roku? Bo ja już jej mam; z wielką przyjemnością pragnę poinformować, że XI edycja Rodzinnego Pikniku Lotniczego w Gryźlinach odbędzie się właśnie w ten weekend — oznajmił wójt Kontraktowicz. — Pozostajemy przy dwudniowej formule wydarzenia; tegoroczna frekwencja pokazała, że dwudniowa formuła Pikniku była strzałem w dziesiątkę.

Przypomnijmy, że w X edycji Pikniku udział wzięło łącznie około 30 tys. osób.

Piknik lotniczy od 2008 roku organizowany jest na lądowisku w Gryźlinach koło Olsztyna. Brały w nim udział dziesiątki samolotów, a swoje umiejętności prezentowali mistrzowie świata w akrobacji samolotowej. Na imprezę przyjeżdżało ok. 20 tys. widzów. W 2015 roku Starostwo Powiatowe w Olsztynie zrezygnowało z organizacji tego wydarzenia na długich 7 lat. Jak tłumaczyli urzędnicy, brakowało sponzorów, a ponadto zmieniono politykę promocyjną. Jednak w 2022 roku impreza wróciła na mapę warmińskich wydarzeń.



NA KORTACH W IŁAWIE PONAD 100 PAR BRAŁO UDZIAŁ W TURNIEJU KOTEWICZ CUP. ZWYCIĘZCY W MECZU POKAZOWYM ZMIERZYLI SIĘ Z AGNIESZKĄ RADWAŃSKĄ ORAZ TRENEREM DAWIDEM CELTEM, PRYWATNIE MĘŻEM TENISISTKI.



AGNIESZKA RADWAŃSKA GOŚCIEM SPECJALNYM W IŁAWIE



W upalną sobotę na kortach w Iławie było czuć atmosferę wielkiego tenisa. Nie tylko za sprawą świetnych zawodników 32. edycji Kotewicz Cup, ale także z powodu specjalnego gościa zaproszonego przez organizatora turnieju tenisowego Jarosława Kotewicza, skoczka wzwyż z Iławy, olimpijczyka z Atlanty (1996). W Iławie gościła Agnieszka Radwańska polska tenisistka, finalistka Wimbledonu 2012, wiceliderka rankingu WTA, zwyciężczyni kończącego sezon turnieju WTA Finals w 2015 roku. Ikona polskiego tenisa, znana także jak Isia, goszcząc na iławskich kortach poprowadziła trening dla dzieci, a potem zagrała ze zwycięską parą turnieju deblowego. Z nią wparze był Dawid Celt, polski tenisista i trener, jej sparringpartner, kapitan polskiej kadry tenisistek w Pucharze Federacji, ekspert i komentator tenisowy. Był też czas na rozmowy i podziękowania. Kibice i sympatycy tenisa, oraz samej Agnieszki Radwańskiej, mogli liczyć

na wspólne zdjęcie i autograf od niegdyś drugiej rakiety świata.

Poza tenisowymi emocjami, była także muzyczna niespodzianka. Przed publicznością wystąpiła Anna Hnатовicz, uczestniczka Voice of Poland, X-Factor, Mam Talent, Szansy na Sukces. Artystka ma na swoim koncie kilka muzycznych nagród i jest laureatką wielu prestiżowych konkursów. Koncertowała z Polską Orkiestrą Muzyki Filmowej, a także śpiewała na scenie Opery Nova. Drugim artystą, który umilił czas publiczności na iławskich kortach był Tadeusz Seibert, polski wokalista i aktor, absolwent Akademii Muzycznej w Bydgoszczy o specjalności wokalistyka jazzowa oraz wykładowca Akademii Muzycznej w Gdańsku. Finalista 10. edycji programu rozrywkowego The Voice of Poland.

Galeria zdjęć z wydarzenia dostępna w serwisie internetowym „Gazety Iławskiej”.

ALINA LASKOWSKA



OLSZTYŃSKIE
KINA

REPERTUAR
HELIOS

Wtorek, 23 lipca
TWISTERS / dubbing:
11:10, 17:30
TWISTERS / napisy: 13:50,
14:50, 16:30, 18:30, 20:15, 21:10
BYŁ SOBIE KOT / familijny /
od 4 lat / dubbing: 10:10,
10:45, 12:40, 15:00, 18:15
**GRU I MINIONKI: POD
PRZYKRYWKĄ** / familijny
/ od 6 lat / dubbing: 10:00,
11:00, 11:45, 12:20, 13:20, 14:00,
14:40, 15:40, 16:15, 17:00, 17:45
W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2 /
familijny / dubbing: 10:20, 13:00,
15:20, 17:15
KOD ZŁA / napisy: 12:30,
19:00, 21:00
ZABIERZ MNIE NA KSIĘŻYC
/ napisy: 12:50, 18:00, 20:30
WIECZÓR KAWALERSKI:
19:15, 21:15
**CICHE MIEJSCE. DZIEŃ
PIERWSZY** / napisy: 20:15, 21:20
MAXXINE / napisy: 19:30
**ARKA NOEGO. AHOJ
PRZYGODO!** / familijny /
dubbing: 10:30

REPERTUAR
AWANGARDA

Wtorek, 23 lipca
Jutro będzie nasze
- prod. Włochy: godz. 17.45
W stronę słońca - prod.
Polska: godz. 18.00

CO, GDZIE, KIEDY?

23 lipca
Sztynort Blues Festiwal
Sztynort
Sztynort Blues Festiwal to jedna z najciekawszych imprez w blue-
sowych w kraju, która z roku na rok przyciąga coraz większą uwagę
publiczności. Nadchodząca edycja zapowiada się imponująco, nie
tylko z powodu koncertów znakomitych artystów takich jak Martyna
Jakubowicz, Boogie Boys, Sebastian Riedel, czy Sławek Wiercholski.
W rozszerzonej formule przez trzy dni odbywać się będą spotkania
z artystami w cyklu Dzieci Bluesa prowadzone przez kultowego dzien-
nikarza muzycznego Jana Chojnickiego, a także Luz Blues Afterparty
– koncerty mniej znanych, ale szalenie interesujących artystów
polskiej sceny. **Godz. 18.00, Port Sztynort.**

23 lipca
Istny Kosmos: wtorki nie z tej Ziemi
Olsztyn
Interaktywne zwiedzanie nieziemskiej wystawy z przewodniczką z plane-
ty MOKAIEK. **Godz. 13.00, Zajezdnia Trolejbusowa, ul. Knosały 3b.**

23 lipca
Wystawa: Sławomir Brzoska – prace z lat
1994-2024 CIRCUMAMBULATIO
Olsztyn
Olsztyńska prezentacja wiąże się z 30-leciem działalności twórczej
Sławomira Brzoski. W związku z tym zostaną na niej pokazane różne
jego aktywności, poczynając od rysunków, poprzez rzeźby, obiekty, in-
stalacje, po zdjęciowe i filmowe dokumentacje działań land-artowskich
wykonywanych na 5 kontynentach od 2002 roku. Artysta rozumie
swoje działanie jako szeroko pojmowaną podróż. Oprócz realnych,
samotnych wędrówek po świecie, peregrynuje także w przestrzeniach
galerii, w których realizuje swoje instalacje, jednocześnie, traktując
często wnętrza galerii w kategoriach alchemicznych naczyń, w których
wszystko co dopuszcza do środka i co się w nich wydarza, ma głębokie
znaczenie. **Godz. 10.00, BWA, al. Piłsudskiego 38.**

Terapia dla par - prod.
Hiszpania: godz. 18.00
Mój syn Ezra - prod. USA:
godz. 19.45
Twisters - prod. USA:
godz. 20.00
Kod złota - prod. USA,
Kanada: godz. 20.00

REPERTUAR
MULTIKINO

Wtorek, 23 lipca
**ARKA NOEGO. AHOJ
PRZYGODO!** / familijny /
dubbing: 10:00
BYŁ SOBIE KOT / familijny /
dubbing: 10:00, 12:10, 14:20,
16:30, 18:40
**CICHE MIEJSCE. DZIEŃ
PIERWSZY** / napisy: 21:15
GARFIELD / familijny /
dubbing: 11:35, 14:00
**GRU I MINIONKI:
POD PRZYKRYWKĄ** /
familijny / dubbing: 10:00,
11:10, 12:20, 13:00, 13:30, 14:40,
15:50, 17:00, 18:10, 19:20,
20:30
KOD ZŁA / napisy: 16:25,
18:50, 20:50, 21:55
TWISTERS / dubbing: 10:15,
12:00, 15:45, 17:30
TWISTERS / napisy: 13:00,
14:45, 18:30, 20:15, 21:15
W GŁOWIE SIĘ NIE MIEŚCI 2
/ familijny / dubbing: 10:40,
12:00, 13:00, 14:20, 15:20,
16:40, 17:40, 20:00
WIECZÓR KAWALERSKI:
21:40
ZABIERZ MNIE NA KSIĘŻYC
/ napisy: 12:20, 19:00

 **NIERUCHOMOŚCI**

sprzedam

GOSPODARSTWO rolne 22,7ha
ziemi, dom po remoncie, wysoki
standard pow 180m2, 601-314-
802

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL
503-103-703

 **USŁUGI**

inne

ALTANY, jacuzzi, sauny produ-
cent, 880-033-370

 **PRACA**

dam pracę

ELBLĄG okolice - zatrudnię pra-
cownika do prac gospodarczych
z możliwością zakwaterowania,
504-262-593

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie,
501-172-462

 **RÓŻNE**

sprzedam

DREWNO kominkowe, grab i inne
gatunki, transport gratis, cena:
300zł/mp, 794-630-121, 576-935-
573

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 19 lipca 2024 r. odeszła od nas na zawsze Nasza Kochana Mama, Babcia, Prababcia i Siostra

ś. † p. Edwarda Masiewicz

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się 25 lipca 2024 r. (czwartek) o godz. 13.00 mszą św. żałobną w kościele pw. NMP Ostrobramskiej, Matki Miłosierdzia przy ul. Pana Tadeusza. Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się na cmentarzu komunalnym w Dywitach. Pograżona w bólu i żalobie Rodzina

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy, że 19 lipca 2024 r. odeszła od nas Nasza Kochana Mama i Babcia

ś. † p. Krystyna Przednikowska

Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się 24 lipca 2024 r. o godz. 13.30, odprawiony zostanie różaniec. Msza św. żałobna rozpocznie się o godz. 14.00 w kościele św. Józefa przy ul. Jagiellońskiej. Ceremonia pochowania urny z Prochami odbędzie się na cmentarzu komunalnym przy ul. Poprzecznej. Pograżona w smutku Rodzina

Z wielkim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.
Krystyny Przednikowskiej

Ze smutkiem żegnamy Naszą Drogą Koleżankę, Osobę bardzo cenioną przez współpracowników, ciepłą i życzliwą.

Najbliższej Rodzinie

wyrazy głębokiego współczucia składają Dyrektor i Pracownicy Archiwum Państwowego w Olsztynie

Michale,
nie ma takich słów, które mogłyby pocieszyć Ciebie i Twoją Rodzinę z powodu śmierci

Twojego Syna,
dlatego powiemy jedynie, że łączymy się z Tobą w tym ogromnym smutku i bólu.
Koleżanki i Koledzy z Ekspedycji WER Olsztyn Poczta Polska

„Można odejść na zawsze by stale być blisko”
ks. J. Twardowski

Jolancie Baraniak

wyrazy głębokiego współczucia, zrozumienia oraz żalu z powodu śmierci

Mamy
składają Dyrektor, Koleżanki i Koledzy ze Szkoły Podstawowej nr 12 w Olsztynie

**ARKADIA**
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85

tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych

www.zuparkadia.olsztyn.pl

Gwarantujemy godną i kulturalną usługę

**USŁUGI
POGRZEBOWE**
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska

OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
 **89 534 72 42, 605 635 908**

OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka”)
 **89 526 66 01, 605 665 909**
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych

Mężowi i dzieciom

ś. † p. Iwony Węgielewskiej

wyrazy głębokiego współczucia składają dyrekcja i pracownicy Warmińsko-Mazurskiego Centrum Chorób Płuc w Olsztynie

Z głębokim smutkiem i żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Mariana Radeckiego

Słowa współczucia, wsparcia i otuchy przekazujemy małżonce, dzieciom, wnukom i bliskim

ś. † p. Mariana.
Pancerowie

„Nie umiera ten, kto żyje w pamięci i sercach naszych”

Z głębokim smutkiem i bólem przyjęliśmy wiadomość o śmierci Pani

Danuty Nowickiej

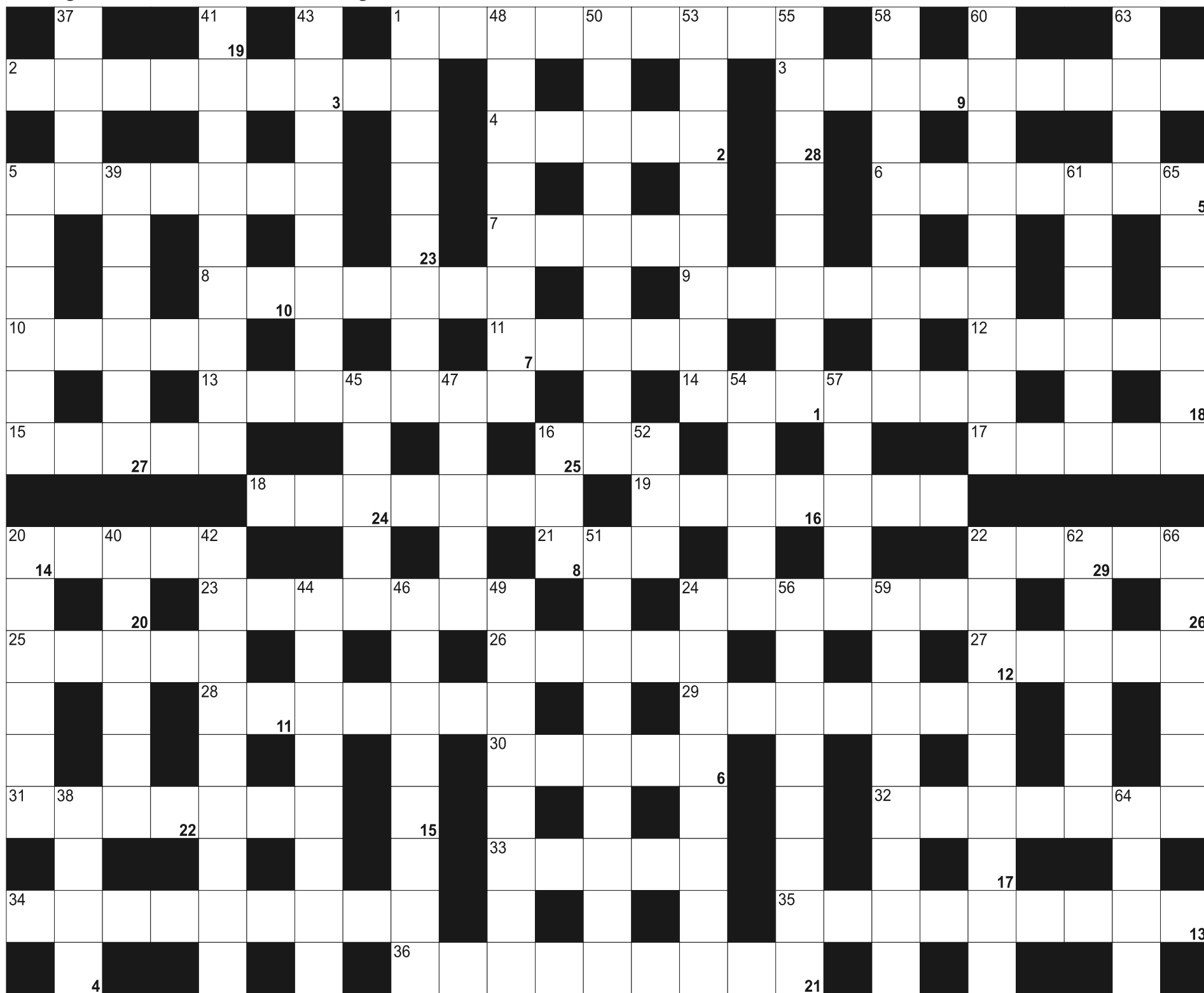
współzałożycielki i wieloletniej członkini Zarządu i Komisji Rewizyjnej Stowarzyszenia Pomocy Dzieciom i Rodzinie „ARKA”.

Rodzinie i Bliskim

składamy wyrazy głębokiego współczucia i żalu

Zarząd, pracownicy i dzieci Stowarzyszenia „ARKA”

Krzyżówka klasyczna z hasłem



Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie - przysłowie:

1	2	3	4	5	6	7	8		9	10	11	12	13	14	15	16	17		18	19	20		21	22
23	24	25	26	27	28	29																		

POZIOMO: 1) przeciwnik wojen; 2) wyspy z Hawajami, Tonga i Cooka; 3) Franklin Delano, czterokrotny prezydent USA; 4) podłużne ciastko z kremem; 5) stary samiec dzika; 6) nad kreską ułamkową; 7) sztuczne nie parzą; 8) spec od nagłaśniania; 9) pływają po Wenecji; 10) języczek, cyngiel broni palnej; 11) dotykowy smartfona; 12) jezioro w Malawii, Tanzanii i Mozambiku; 13) skwarne, gorąco; 14) kwestionariusz z pytaniami; 15) uproszczony adres e-mailowy; 16) kraj z Pretorią i Kapsztadem; 17) codzienny zarobek sklepu; 18) przy bucie jeźdźca; 19) sąsiaduje z Nigerią i Czadem; 20) jajeczna lub do zębów; 21) między stronami "Zemsty" Fredry; 22) np. widłowy; 23) patron strażaków; 24) potocznie o bogaczach; 25) zimowa atrakcja z saniami; 26) producent sprzętu AGD z Wroniek; 27) najwyżżej położony punkt na niebie; 28)

archeozoik inaczej; 29) barwne taśmy na bokach spodni; 30) rodzaj makaronu; 31) wybitna rola stworzona przez aktora; 32) stan USA nad Zatoką Meksykańską; 33) taniec z Argentyny; 34) stroni od alkoholu; 35) formalny, urzędowy, ceremonialny; 36) naczelny wódz wyprawy Greków na Troję

PIONOWO: 1) kraj z Islamabadem; 5) trzecie co do wielkości miasto Ukrainy; 16) rodzaj pamięci komputerowej; 20) "... pod wiszącą skałą" Joan Lindsay; 22) inspekcja kuratora w szkole; 24) Cf na tablicy Mendelejewa; 37) krwawa zbrodnia; 38) znak zodiaku; 39) Menuhin, słynny skrzypek; 40) zdjęcie robione sobie telefonem; 41) ulubiony koń występowy Kaliguli; 42) mieszka w Afganistanie; 43) Sterlet.

słodkowodna ryba jesiotrowata; 44) wilczur; 45) Marcin, zapoczątkował reformację w Kościele; 46) uniwersytecki student iranistyki; 47) rzeka stanowiąca granicę słowacko-węgierską; 48) model Jeepa lub plemię Indian; 49) nakręcana na śrubę; 50) mecenas, fundator, sponsor; 51) zakładanie odzieży; 52) ponad dwa w hektarze; 53) Sardynia dla Włochów; 54) na koszulce grazca; 55) truczina z kryminalów; 56) stolica Alberty w Kanadzie; 57) największa wyspa turecka na Morzu Egejskim; 58) Vito, mafioso z "Ojca chrzestnego"; 59) symulowanie; 60) wyspa na Jeziorze Bodeńskim w Niemczech; 61) stan w USA z tajemniczą Strefą 51; 62) pokarm do wabienia ryb; 63) wodorosty; 64) wyraz twarzy; 65) dawna nazwa ośmiotysięcznika Manaslu; 66) zasłona z grubej tkaniny

„JAGA” WALCZY O LIGĘ MISTRZÓW

PIŁKA NOŻNA\\ Od drugiej rundy Jagiellonia rozpocznie dzisiaj eliminacje do Ligi Mistrzów. Ekipa z Białegostoku zagra na wyjeździe z litewskim FK Poniewież. Natomiast w środę wyjazdowym meczem z Riga FC w eliminacjach Ligi Konferencji zagra Śląsk.

Mistrz Polski nie musiał grać w 1. rundzie eliminacji, natomiast drużyna z Poniewieża rywalizowała z HJK Helsinki. Usiebie wygrała 3:0, a w rewanżu zremisowała 1:1 i zameldowała się w kolejnej fazie kwalifikacji.

By awansować do fazy ligowej Champions League debiutująca w tych rozgrywkach „Jaga” musi pokonać trzech przeciwników. Jagiellonia w miniony weekend rozpoczęła sezon w ekstraklasie, zwyciężając u siebie Puszczą Niepołomice 2:0. Na Litwie gra się systemem wiosna - jesień. Obecnie FK Panevezys zajmuje w tamtejszej lidze... ostatnie, 10. miejsce. Początek meczu z udziałem mistrza Polski o godz. 17.30, transmisja w TVP Sport.

NATOMIAST O GODZ. 20 DYNAMO KIJÓW PODEJMIE PARTIZANA BELGRAD NA STADIONIE W LUBLINIE, KTÓRY BĘDZIE ARENĄ SPOTKAŃ UKRAIŃSKIEGO ZESPÓŁU.

Ciekawie z punktu widzenia polskich kibiców zapowiada się też mecz FC Lugano - Fenerbahce Sztambuł. W szwajcarskim zespole występuje Kacper Przybyłko, a w tureckim Sebastian Szymański. Trenerem Fenerbahce jest słynny Portugalczyk Jose Mourinho.

W 2. rundzie eliminacji mogą zaprezentować się też inni polscy piłkarze, m.in. Adam Buksa z duńskiego Midtjylland (rywalem UE Santa Coloma z Andory), Tomasz Kędziora z PAOK Saloniki (przeciwnikiem bośniacki FK Borac) oraz Jakub Piotrowski z bułgarskiego Ludogorca Razgrad, którego rywalem będzie Dynamo Mińsk.

Rewanże zaplanowano na 30 i 31 lipca. Jagiellonia swój rewanż rozegra w drugim z tych terminów.

W środę wyjazdowym meczem z Riga FC (godz.



Fot. PAP/Artur Reszko

Ligowy sezon Jagiellonia rozpoczęła od pokonania 2:0 Puszczy Niepołomice

18) w eliminacjach Ligi Konferencji piłkarze Śląska Wrocław zainaugurują trzy-nasty sezon w europejskich pucharach. Do tej pory największym sukcesem był ćwierćfinał Pucharu Zdobywców Pucharów w sezonie 1976/77.

Historyczny pierwszy mecz Śląsk we europejskich pucharach rozegrał 17 września 1975 roku na słynnym stadionie Nya Ullevi w Göteborgu. W pierwszej rundzie Pucharu UEFA wrocławianie zmierzyli się z GAIS i przegrali 1:2. Gola dla Wojskowych zdobył w 82. minucie z rzutu karnego Józef Kwiatkowski. W rewanżu na Stadionie Olimpijskim po kwadransie było 0:1, ale później hat tricka ustrzelił Janusz Sybis, a na pięć minut przed końcem czwartego gola dorzucił Tadeusz Pawłowski i Śląsk wyrывая 4:2 awansował dalej.

W kolejnej rundzie wrocławianie wyeliminowali faworyzowany Royal Antwerp. Po remisie 1:1 na własnym stadionie Śląsk do Belgii jechał jak na ścieżce, ale po świetnym meczu i golach Sybisa i Pawłowskiego wygrał 2:1. Nie jest tajemnicą, że ważną rolę w sukcesie ekipy z Dolnego Śląska odegrał... Włodzimierz Lubański. Reprezentant Polski był wówczas zawodnikiem KSC

Lokeren i dostarczył wielu cennych informacji ekipie trenera Władysława Żmudy orywalach.

W trzeciej rundzie Śląsk trafił na najmocniejszego z możliwych rywali - Liverpool FC. Chociaż od pojedynków z The Reds minęło blisko 50 lat, nadal rozbudzają one wyobraźnię. Nikt wówczas nie robił dokładnych statystyk, ale szacuje się, że pierwszy pojedynek na Stadionie Olimpijskim oglądało 50 tysięcy kibiców. Wrocławianie na własnym boisku przegrali 1:2, a w rewanżu 0:3 (wszystkie gole strzelił James Case) i zakończyli swoją pierwszą przygodę we europejskich pucharach.

Po zdobyciu Pucharu Polski w kolejnym sezonie Śląsk zagrał w Pucharze Zdobywców Pucharów i dotarł do ćwierćfinału, gdzie zmierzył się z SSC Napoli. Na Stadionie Olimpijskim wrocławianie nie byli stroną przeważającą, ale nie udało się to udokumentować choćby jednym golem. We Włoszech Azzurri wygrali 2:0, ale do dzisiaj nie tylko kibice, lecz też sami piłkarze Śląska zastanawiają się, co by było, gdyby w dniu spotkania zawodnicy skupili się na grze, a nie robili zakupy. Takie to były czasy, że rywalizacja z zachodnio-europejską drużyną to była

okazja do zaopatrzenia się w towary, które w Polsce wówczas były nieosiągalne.

Start w sezonie 1977/78 w Pucharze Europy Śląskowi nie wyszedł (2:2 i 0:3 z Lewski Sofia), ale rok później wrocławianie przeżyli kolejną ciekawą przygodę w Europie. W Pucharze UEFA dotarli do trzeciej rundy, gdzie trafili na Borussię Mönchengladbach, która wówczas była jedną z najlepszych ekip na Starym Kontynencie.

W NIEMCZECH POLSKI ZESPÓŁ SPRAWIŁ DUŻĄ NIESPODZIANKĘ, BO ZA TAKĄ TRZEBA BYŁO UZNAĆ REMIS 1:1. W REWANŻU STRZELANIE ROZPOCZĄŁ PAWŁOWSKI, ALE JESZCZE PRZED PRZERWĄ DO REMISU DOPROWADZIŁ MAŁY WZROSTEM (165 CENTYMETRÓW), ALE WIELKI UMIEJĘTNOŚCIAMI ALLAN SIMONSEN, KTÓRY ROK WCZEŚNIEJ ZDOBYŁ ŻŁOTĄ PIŁKĘ.

Zaraz po przerwie Niemcy wyszli na prowadzenie, ale minutę później ponownie był remis po голу Pawłowskiego. Taki wynik promował Niemców, bo wówczas bramki zdobyte na wyjeź-

dzie w przypadku remisu w dwumeczu liczyły się podwójnie. Śląsk w końcu zaatakował odważnie i został dwa razy skarcony przez niesamowitego Simonsena (2:4).

Nie aspekt sportowy, ale względy polityczne sprawiły, że pamiętny dwumecz Wojskowi rozegrali też w sezonie 1982/83 w Pucharze UEFA, gdzie w pierwszej rundzie trafili na Dynamo Moskwa. W Polsce panował wówczas stan wojenny i pierwszy mecz na Stadionie Olimpijskim był wielką manifestacją antykomunistyczną. Po remisie 2:2 w rewanżu zdecydowanym faworytem był zespół ze ZSRR, ale po голу 20-letniego wówczas Ryszarda Tarasiewicza to Śląsk cieszył się z wygranej i awansu.

Pięć lat później Śląsk zdobył drugi w historii Puchar Polski i zakwalifikował się do Pucharu Zdobywców Pucharów. Losowanie nie było szczęśliwe, bo w pierwszej rundzie wrocławianie trafili na Real Sociedad, w którym grali wówczas m.in. Luis Arconada, Jesus Zamora, czy Jose Maria Bakero. Z Hiszpanii wrocławianie wywieźli bezbramkowy remis, ale w rewanżu przegrali 0:2. To był ostatni występ w Europie wrocławian w XX wieku.

Na kolejny występ we europejskich pucharach kibice w stolicy Dolnego Śląska musieli czekać aż 24 lata. Po zdobyciu wicemistrzostwa w sezonie 2011/12 mogli zagrać w kwalifikacjach Ligi Europy. Los połączył ekipę trenera Oresta Lenckiego z Dundee United. Na Oporowskiej było 1:0, ale w rewanżu Szkoci po pierwszej połowie prowadzili 3:1. Śląsk po przerwie naciskał, ale nie stwarzał sytuacji. Na kwadrans przed końcem na strzał z dystansu zdecydował się Sebastian Dudek i trafił niemal w samo okienko. To był jeden z najpiękniejszych goli wrocławian w pucharach, a tym cenniejszy, że dał awans.

Tym samym Śląsk zrewanżował się Dundee United za

porażkę sprzed 31 lat, kiedy w pierwszej rundzie Pucharu UEFA przegrał w dwumeczu 2:7. Na ławce trenerskiej Wojskowych zasiadał wówczas również Orest Lenczyk.

Wylimowanie Szkotów było sukcesem, ale kibice Wojskowych częściej wracają wspomnieniami do dwumeczu z Club Brugge z sezonu 2013/14. Śląsk rozegrał u siebie świetny mecz i na rewanż pojechał z zaliczką jednego gola (1:0). Belgowie byli pewni siebie przed drugim spotkaniem, a tymczasem do przerwy przegrywali 0:1, a po 76 minutach było już 3:1 dla wrocławian. Spotkanie zakończyło się remisem 3:3, ale wylimowanie Belgów było dużą niespodzianką.

Ostatni występ Śląsk wpu-charach zanotował w sezonie 2021/22, gdzie dotarł do trzeciej rundy eliminacji Ligi Konferencji. Wrocławianie zatrzymał wówczas Hapoel Beer Szewa. Zespół trenera Jacka Magiery u siebie wygrał 2:1, ale w rewanżu było 0:4. W sumie w 12 startach Śląsk w Europie rozegrał 56 meczów (20 zwycięstw, 21 porażek i 15 remisów, gole - 81:98). W środę w Rydze spotkanie numer 57.

Na inaugurację drugoligowego sezonu Olimpia Elbląg bezbramkowo zremisowała z Podbeskidziem.

*** Podbeskidzie Bielsko-Biała - Olimpia Elbląg 0:0**
OLIMPIA: Witan - Łaszak (62 Tobojka), Bogustawski, Tiahto, Mruk - Fadecki, Kuczałek, Stępień, Szatecki (84 Sienkiewicz), Jasiński (72 Kozera) - Kuzimski (84 Wierzbą)

>>> Inne wyniki: Pogoń Grodzisk Maz. - Polonia Bytom 2:0 (2:0), GKS Jastrzębie - Hutnik Kraków 5:0 (3:0), Świt Szczecin - KKS 1925 Kalisz 1:1 (0:1), Chojniczanka Chojnice - Rekord Bielsko-Biała 2:0 (2:0), Zagłębie Sosnowiec - Olimpia Grudziądz 2:1 (1:1), ŁKS II Łódź - Skra Częstochowa 3:1 (1:1), Wisła Puławy - Zagłębie II Lubin (14 sierpnia).

FRANCUSKIE ZWYCIĘSTWO SŁOWEŃCA

KOLARSTWO\\ Słoweńiec Tadej Pogacar (UAE Team Emirates) trzeci raz w karierze wygrał największy wyścig kolarski Tour de France. Drugie miejsce zajął Duńczyk Jonas Vingegaard (Jumbo-Visma), a trzeci był Belg Remco Evenepoel (Soudal Quick-Step).

W takiej samej kolejności faworyci zdominowali ostatni etap, czyli tradycyjną jazdę indywidualną na czas, jednak nie na tradycyjnej trasie, bo z Monako do Nicei o długości 33,7 km (do tej pory meta ostatniego etapu była w Paryżu).

Mieszkający w Księstwie Pogacar, doskonale znający okoliczne trasy, na których regularnie trenuje, wygrał szósty, a trzeci z rzędu etap w tegorocznym wyścigu. Uzyskał czas 45.24 i wyprzedził Vingegaarda o 1.03.

Evenepoel, aktualny mistrz świata w tej specjalności i zwycięzca pierwszej czasówki na 7. etapie w Gevrey-Chambertin, zajął trzecią lokatę, tracąc do zwycięzcy 1.14.

25-letni Pogacar, który prowadził w wyścigu nieprzerwanie od czwartego etapu, a liderem był też po drugim, w klasyfikacji generalnej wyprzedził Vingegaarda o 6.17 i Evenepoela o 9.18.

Biały trykot w czerwone grochy za zwycięstwo w klasyfikacji górskiej wywalczył Ekwadorek Richard Carapaz (EF Education-EasyPost), który został także najbardziej walecznym kolarzem wyścigu. W punktowej najlepszy okazał się

triumfator trzech etapów Erytrejczyk Biniam Girmay (Intermarche-Wanty), który zdobył zieloną koszulkę, stając się tym samym pierwszym afrykańskim zwycięzcą klasyfikacji w wielkim tourze. Z kolei najlepszym młodzieżowcem został 24-letni Evenepoel.

POGACAR, KTÓRY W MAJU TRIUMFOWAŁ W SWOIM DEBIUCIE W GIRO D'ITALIA, RÓWNIEŻ WYGRYWAJĄC SZESĆ ETAPÓW, POWTÓRZYŁ PO 26 LATACH WYCZYN WŁOCHA MARCO PANTANIEGO JAKO ZWYCIĘZCA W JEDNYM SEZONIE OBYDWU WIELKICH TOURÓW WE WŁOSZACH I FRANCJI.

Zrewanżował się Vingegaardowi, z którym przegrywał dwie ostatnie edycje „Wielkiej Pętli”. Duńczyk w tym roku musiał zadowolić się wygraną z Pogacarem na 11. etapie. Jego dyspozycja była wielką niewiadomą. Potwierdził start w tegorocznym Tour de France niedługo przed rozpoczęciem imprezy. Nie ścigał się od wypadku na początku kwietnia w wyścigu Dookoła Kraju Basków, kiedy doznał



Triumfujący Tadej Pogacar na mecie Tour de France

złamania obojczyka i kilku żeber, a ponadto zdiagnozowano u niego odmę płucną. Nie miał wystarczająco dużo czasu, by przygotować się do obrony tytułu. Tym ciekawiej zapowiada się ich rywalizacja za rok.

POGACAR MA JUŻ NA KONCIE 17 ETAPOWYCH TRIUMFÓW W TOUR DE FRANCE. O JEDEN WIĘCEJ NIŻ PIĘCIOKROTNY ZWYCIĘZCA KLASYFIKACJI GENERALNEJ FRANCUZ JACQUES ANGUETIL W TRAKCIE CAŁEJ KARIERY I WIĘCEJ NIŻ W JEGO WIEKU MIAŁ INNY SŁYNNY PIĘCIOKROTNY TRIUMFATOR BELG EDDY MERCKX. JUŻ

TERAZ ŚMIAŁO MOŻE PORÓWNYWAĆ SIĘ Z NAJLEPSZYMI.

- Jestem bardzo szczęśliwy ze zwycięstwa, które następuje po dwóch trudnych latach w Tour de France, w których zawsze popełniałem błędy. W tym roku wszystko poszło idealnie. To pierwszy wielki tour, podczas którego każdego dnia czułem się całkowicie pewny siebie. Nawet na Giro miałem zły dzień. Tutaj było po prostu idealnie - skomentował Słoweńiec. - Zdobyć dubletu jest niesamowite. Kiedy wygrałem Giro, niektórzy mówili, że będzie to dla mnie zabezpieczenie, jeśli nie wygram Touru. Zwycięstwo w Wielkiej Pętli

nadal reprezentuje wyższy poziom. A wygranie tych dwóch imprez jest czymś więcej, wejściem na kolejny poziom. Żyjemy w złotej erze kolarstwa. Rywalizacja z Remco Evenepoelem, Jonasem Vingegaardem i Primozem Roglicem jest po prostu niesamowita. Musimy wykorzystać ten moment - dodał triumfator na mecie w Nicei.

NA OSTATNIM, CZYLI 141. MIEJSCU W KLASYFIKACJI GENERALNEJ UKOŃCZYŁ IMPREZĘ BRYTYJSKI SPECJALISTA SPRINTU MARK CAVENDISH, ALE MIAŁ SPECJALNE POWODY DO RADOŚCI.

„Pocisk z wyspy Man”, jak go nazywają, przyjechał do Francji z jasnym celem - poprawienia rekordu 34 zwycięstw etapowych, który od 2021 roku dzielił ze słynnym Merckxem. I tym razem 39-letni kolarz grupy Astana wreszcie dopiął swego, wygrywając 5. etap w Saint-Vulbas. 35. zwycięstwo odniósł 16 lat po pierwszym triumfie, wiele wskazuje, że w ostatnim sezonie zawodowych startów.

Jedynym Polakiem w pelotonie 111. edycji Tour de France był Michał Kwiatkowski.

Kolarz brytyjskiej grupy Ineos Grenadiers starał się powtórzyć sukces z ubiegłego roku, gdy wygrał 13. etap z metą na Grand Colombier w paśmie górskim Jury. Kilka razy próbował zabierać się w ucieczkach, atakował. Najbliżej trzeciego etapowego triumfu w „Wielkiej Pętli” był na 18. etapie, gdy na mecie w Barcelonnette finiszował wtrójce uciekających kolarzy. Musiał jednak zadowolić się trzecią lokatą. Już czwarty raz - w 10., rekordowym wśród polskich kolarzy, starcie w tym najsłynniejszym wyścigu.

Kwiatkowski będzie jedynym reprezentantem białoczerwonych w męskich konkurencjach szosowych igrzysk w Paryżu.

ZWYCIĘZCY

*** Klasyfikacja generalna:** Tadej Pogacar (Słowenia/UAE Team Emirates)

*** Klasyfikacja górska:** Richard Carapaz (Ekwador/EF Education-EasyPost)

*** Klasyfikacja punktowa:** Biniam Girmay (Erytrea/Intermarche-Wanty)

*** Klasyfikacja młodzieżowa:** Remco Evenepoel (Belgia/Soudal Quick-Step)

*** Klasyfikacja drużynowa:** UAE Team Emirates (Zjednoczone Emiraty Arabskie)

SPRINTEM

SPORTY MOTOROWE\\ Nie ma silnego na Zbigniewa Staniszwskiego. Kierowca z Olsztyna po raz kolejny stanął na najwyższym stopniu podium rallycrossowych mistrzostw Europy strefy centralnej. Czwarta runda cyklu odbyła się w czeskich Sedlcach, gdzie wysoką formą - oprócz „Stanika” - wykazał się również jego zespół mechaników. Awaria Forda Fiasty w czwartym biegu kwalifikacyjnym wyrządziła duże zniszczenia, jednak serwis Staniszwskiego w dwie godziny przywrócił samochód do rywalizacji.

Po tym sukcesie przewaga olsztyńskiego kierowcy w rywalizacji CEZ-u wzrosła do 12 punktów. Zbigniew Staniszwski: - Na początku mieliśmy dużo szczęścia i szło bardzo dobrze. Wygraliśmy trzy biegi kwalifikacyjne i to ze sporą przewagą. Oznacza to, że w środku sezonu jesteśmy w dobrej formie. Jednakże w czwartej kwalifikacji dopadł nas pech, bo urwał się wał pędny. No cóż, auto ma 650 koni i takie rzeczy się zdarzają. Wał zdemolował wiele innych podzespołów, m.in. uszkodze-



Zbigniew Staniszwski na torze w Sedlcach

niu uległ układ chłodzenia. W samochodach klasy super-

car chłodnice są z tyłu, więc szalejący wał zniszczył rury

łącznie chłodnicę z silnikiem. Dodatkowo zniszczył też układ hamulca ręcznego. Na szczęście mechanicy stanęli na wysokości zadania i naprawili auto, chociaż nie było to takie oczywiste i proste. Wielkie podziękowania dla chłopaków. Dzięki temu mogliśmy spokojnie wystartować w finale, by walczyć o zwycięstwo. Wielki finał również poszedł po naszej myśli, w efekcie z Sedlcach wróciliśmy z kompletem 23 punktów. Z przewagą 12 oczek nad drugim Aloisem Hollerem, umocniliśmy się w klasyfikacji CEZ-u. Za nami szalony, ale

bardzo udany weekend. Teraz szykujemy się do łącznej eliminacji w Słomczynie oraz niezwykle trudnej przeprawy na torze Melk w Austrii.

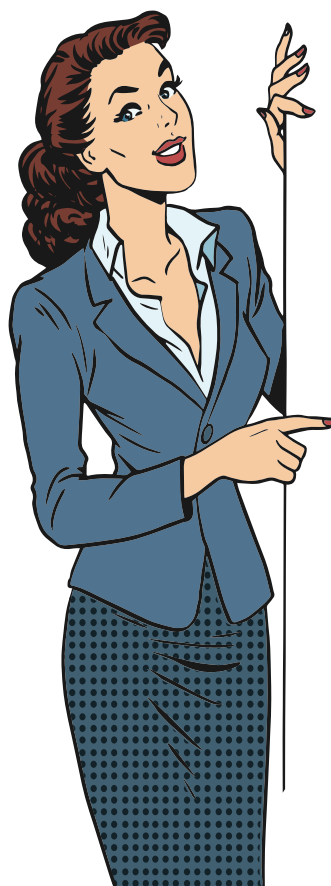
* Finał FIA CEZ Sedlcany:

1. Zbigniew Staniszwski (Ford Fiesta RX) - 4.20,255; 2. Alois Holler (Ford Fiesta ST) - 4.24,858; 3. Miroslav Neumann (Mitsubishi Lancer EVO) - 4.25,854

* Klasyfikacja FIA CEZ (po 4 rundach):

1. Staniszwski - 78 pkt; 2. Holler - 66; 3. Ales Fucik - 32.

MARZAR



Szukasz klientów?

e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

lub sprzedam AS 603 584 180, 42/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 47 m2, 390000 zł, 3 pok., 3-pokowe mieszkanie na 3p /4 z balkonem , ogrzewanie z miasta sprzedaż lub zamiana na mniejsze . Mieszkanie zadbane nie wymaga nakładów . Zapraszam 603 584 180, 43/AS.

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, 53/AS.

MOSTKOWO, Mostkowo Gm. Łukta, 153 m2, 299000 zł, 5 pok., Połowa domu z działką 4400 m . stodołą , oborą sprzedaż lub zamiana na mieszkanie 2-pokojowe . Mogą spokojnie mieszkać 2 rodziny góra , dół .Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 42/AS.

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2,

1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbane . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, 75/AS.

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewo 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, 51/AS.

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, 55/AS.

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, 52/AS.

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, 51/AS.

OLSZTYN, „AS” Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na os. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, 66/AS.

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 55/AS.

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, 47/AS.

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
 mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
 10-503 Olsztyn
 pl. Konstytucji 3 Maja 3
 (vis a vis dworca)
 tel. 89 539 02 00, 603 584 180
 www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl

6190bb1-b-M

domy | siedliska

”AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOŻONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, 93/AS.

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na os. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dątkach 603-584-180 , 89 539-02-00, 05/AS.

działki | grunty

”AS” OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, 79/AS.

”AS” OLSZTYN, Olsztyn i Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, 500/AS.

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.



12190bb1-b-M

rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, 75/AS.

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, 85/AS.

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, 80/AS.

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, 86/AS.

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS” Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, 60/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, 23/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecове ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, 27/AS.

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, 53/AS.

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 360000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, 32/AS.

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 319000 zł, 2 pok., Mieszkanie na 2p/ 41m w tym piwnica 3,70 . Sprzedaż lub zamiana na 2-pokojowe na Jarotach



warszawa • mazowsze

wawa.info

CZYTAJ
NOWY
PORTAL

WARSZAWA • RADOM • PŁOCK • OSTROŁĘKA • ŁÓDŹ • SIEDLCE

NIERUCHOMOŚCI
ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYT
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H. Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL

ABR

1190bb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl

KO.

3190bb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan”, wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl

KOS

4190bb1-c-M

LEGISHOUSE
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski - licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok. 113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl

ALH

2190bb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?

TO PROSTE!

Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.

Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel.....
BO

BO/2

12190bb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgródzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, **LEG-MS-592/ALH**

OLSZTYN, Podgródzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkać tylko 2 rodziny, balkon loggia, Pilnie sprzedam, 2/2019/**KO**.

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, **ABR 11715/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, 1/2021/**KO**.

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskiego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnią, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł.kontakt 664174484, **ABR-11623/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro,

bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, **ABR 11519/ABR**

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontakt 664174484., **ABR-11508/ABR**

OLSZTYN, Szczesne, Szczesne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny, garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia, łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, 12/2021/**KO**.

OLSZTYN, Gutkowo, Baltycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z użytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodarczy.Dojazd droga asfaltowa. Tel.533023134, **ABR-11598/ABR**

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, **5/KOS**

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6

pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony, parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, **ABR-11493/ABR**

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., **ABRDS11385/ABR**

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., **ABR_11644/ABR**

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodola, obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), **4/KO**.

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szalstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szalstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodola, garaż, kurnik, ogród, po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, 14/201/**KO**.

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowa-

na tuż przy drodze. Kontakt 533023134, **ABRGS11214/ABR**

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., 11145dz/**KO**.

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, 1295/op/**KO**.

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona. Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., **dział 4666/KO**.

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP, malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, **LEG-GS-420/ALH**

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Sząbruk, Sząbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, **LEG-HS-197/ALH**

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, **LEG-MS-532/ALH**

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok.,

KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, 8/KOS

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoni, 15/2021/**KO**.

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **18/KOS**

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, **/KO**.

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, **9/KOS**

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, 151766/**ALH**

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, 95679/**ALH**

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon, otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, **ABR 11561/ABR**

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży, pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, **ABR-11621/ABR**

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciągu innych lokali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2, obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, **ABR-11670/ABR**

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskiej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, **LEG-LW-384/ALH**

GO RZETELNE
DZIENNI
KARSTWO

#rzetelnaGO



JESTEŚMY
ZORIENTOWANI
NA REGION!

1886
2024

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!



SPORT.wm.pl

WTOREK 23.07.2024

KASA, DIAMENT I... MIESZKANIE

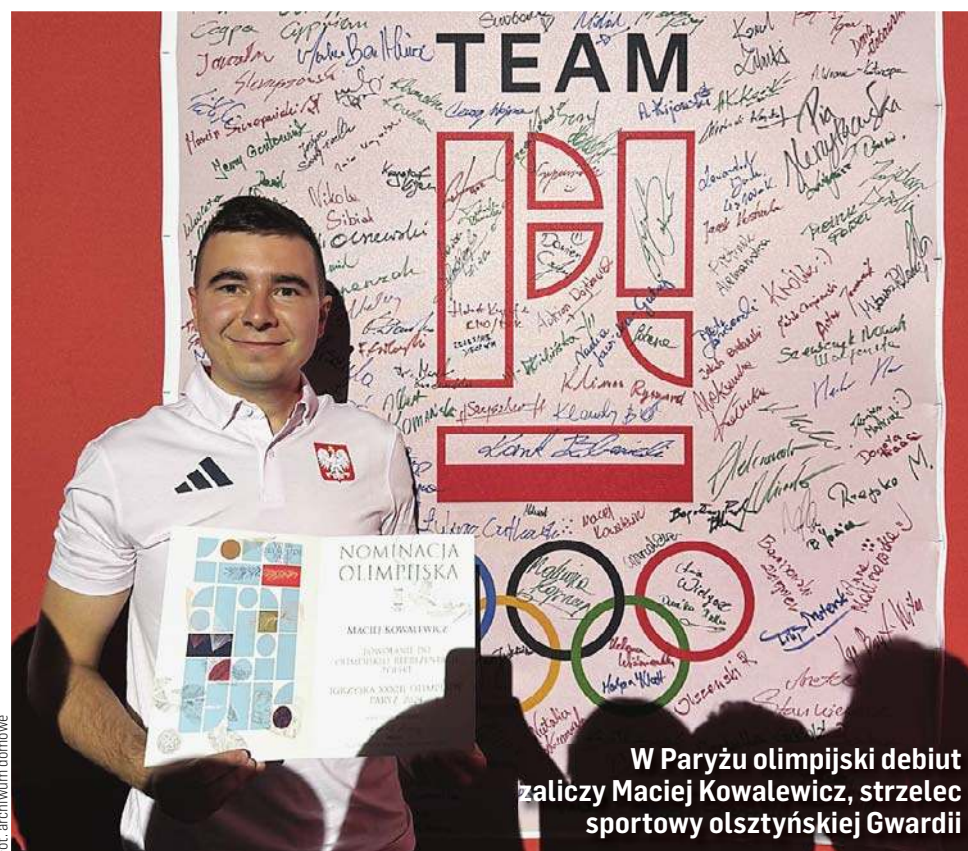
Zbliżająca się wielkimi krokami olimpiada dla sportowców jest szansą na zapisanie się w historii światowego sportu, ale sukces na największej imprezie sportowej czterolecia to nie tylko medal i światowa sława, ale także wartościowe nagrody.

W tym roku Polski Komitet Olimpijski przeszedł samego siebie, bowiem zadbał o nagrody, które są czymś więcej niż tylko gratyfikacją – to dowód uznania dla tych, którzy poświęcają lata swojego życia, by osiągnąć sportowe szczyty. Liderzy igrzysk otrzymają za swoje wyniki nie tylko wynagrodzenie pieniężne, ale także wyszukane bonusy. W tym roku lista nagród jest długa i dla niektórych może okazać się zaskakująca.

OCZYWIŚCIE NAJHOJNIEJ
OBDAROWANI
ZOSTANĄ ZDOBYWCY
PIERWSZYCH MIEJSC
W KONKURENCJACH
INDYWIDUALNYCH. ZA
WYWALCZENIE ZŁOTEGO
MEDALU SPORTOWIEC
OTRZYMA 250 TYS.
ZŁ. TO JEDNAK NIE
WSZYSTKO, BOWIEM
MISTRZOWIE OLIMPIJSCY
ZOSTANĄ NAGRODZENI
TAKŻE DIAMENTEM,
OBRAZEM, VOUCHEREM
NA WAKACJE I...
MIESZKANIEM
DWUPOKOJOWYM.

Srebrny medal przyniesie nieco niższą, lecz wciąż pokazną nagrodę finansową w wysokości 200 tys. zł, natomiast brąz wyceniono na 150 tys. zł. Poza tym każdy medalista otrzyma także diament, obraz i voucher na wakacje.

- Uważam, że świetnym pomysłem jest nagroda w formie mieszkania, diamentu czy obrazu, ponieważ są to produkty inwestycyjne, które pomimo upływu lat będą zyskiwać na wartości



W Paryżu olimpijski debiut zaliczy Maciej Kowalewicz, strzelec sportowy olsztyńskiej Gwardii

- ocenia Beata Pacut-Kłoczko wspierana przez Kaman Sport Group, reprezentantka Polski w judo na igrzyskach w Tokio, która wystąpi także w Paryżu. - Myślę, że w mało której dyscyplinie zawodnicy mogą pozwolić sobie na kupno mieszkania z obecnego stypendium, a jak wiadomo, kariera sportowa nie jest wieczna, dlatego ważne jest to, aby mieć jakieś zabezpieczenie na przyszłość. Nagrody są pokąsne, natomiast nie ukrywam, że mój cel i zdobycie medalu wiąże się z jeszcze większymi wartościami - spełnieniem siebie, swoich marzeń i ukoronowaniem dotychczasowej ciężkiej pracy.

DRUŻYNY, OSADY,
SZTAFETY, DEBEL,

MIKSTY ORAZ ZAŁOGI
SKŁADAJĄCE SIĘ OD
DWÓCH DO SIEDMIU OSÓB
RÓWNIEŻ MOGĄ LICZYĆ
NA HOJNOŚĆ PKOL.
KAŻDY CZŁONEK ZESPOŁU
ZA ZŁOTY MEDAL
DOSTANIE MIESZKANIE
JEDNOPOKOJOWE, 250
TYS. ZŁ, DIAMENT, OBRAZ
I VOUCHER NA WAKACJE.
SREBRNY MEDAL
ZAPEWNI ZAWODNIKOM
200 TYS. ZŁ, A KRAŻEK
KOLORU BRĄZOWEGO 150
TYS. ZŁ ORAZ TE SAME
NAGRODY DODATKOWE.

W konkurencjach zespołowych, gdzie skład liczy więcej niż siedem osób, nagrody będą podzielone. Za złoty medal drużyna otrzyma dwa miliony złotych do podziału, srebrny

medal to 1,5 mln zł, a za brązowy medal zespół dostanie milion. W przypadku zdobycia krążka dowolnego koloru wszyscy członkowie drużyny otrzymają także diament, obraz i voucher na wakacje.

Ciekawym aspektem jest także nagradzanie zawodników, którzy zdobędą więcej niż jeden medal. Dwa złote medale to jedno mieszkanie, nagroda finansowa będąca podwojeniem nagrody przyznawanej za złoty medal (łącznie 500 tys. zł), jeden diament, jeden obraz i jeden voucher na wakacje. Podobnie złoty i srebrny medal przyniosą jedno mieszkanie, nagrody finansowe za oba medale, jeden diament, jeden obraz i jeden voucher na wakacje. Kombinacje złotego i brązowego medalu

oraz dwóch srebrnych lub srebrnego i brązowego medalu również przewidują sumowanie nagród finansowych, oraz przyznanie jednej sztuki diamentu, obrazu i vouchera na wakacje.

- Nagrody są jedną z motywacji dla sportowców, jednak gdy będziemy tylko gonić za wartościami materialnymi, a zapomnimy o najważniejszej rzeczy, jaką jest sam proces i radość z uprawiania sportu, to nie zajdziemy za daleko. Na pierwszym miejscu powinno być myślenie o zadaniach, a dopiero efektem, jakim przyniesie nasza praca, będzie bonus w postaci nagród za nasze dokonania - powiedziała strzelczyni sportowa Julia Piotrowska, podopieczna KSG Olympic Dreams.

- W przypadku tych igrzysk nagród jest bardzo dużo i są one bardzo hojne. Oczywiście jest to bardzo duży plus, jednak celem nie są nagrody, a wykonanie dobrej pracy podczas zawodów. To w efekcie może przynieść przede wszystkim radość i dumę z osiągnięcia, jakim jest medal igrzysk olimpijskich. Nagrody będą zwieńczeniem osiągniętego sukcesu - dodał strzelec sportowy Maciej Kowalewicz z Gwardii Olsztyn, członek Kaman Sport Group, który w Paryżu zaliczy olimpijski debiut.

Nagrody olimpijskie różnią się w każdym kraju, a w niektórych nie są przyznawane w ogóle. Wszystko zależy od decyzji narodowego komitetu olimpijskiego

Polski Komitet Olimpijski w stulecie olimpijskich

startów białoczerwonych zaproponował sportowcom największe nagrody w historii. Nigdy wcześniej trud i sukcesy polskich sportowców nie były tak docenione.

DLA PRZYKŁADU
SKOCZEK NARCIARSKI
WOJCIECH FORTUNA,
PIERWSZY POLSKI ZŁOTY
MEDALISTA ZIMOWEJ
OLIMPIADY, W 1972 ROKU
ZA TRIUMF W SAPPORO
OTRZYMAŁ... 150
DOLARÓW. NAGRODA
WYNOŚIŁA CO PRAWDA
300 DOLARÓW, ALE
DRUGĄ POŁOWĘ ZA
FATYGĘ WZIĄŁ SOBIE
JEDEN Z DZIAŁACZY.

- Cieszę się, że możemy zaproponować naszym medalistom olimpijskim naprawdę wspaniałe nagrody - powiedział Radosław Piesiewicz Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego. - Jeśli chodzi o mieszkania dla mistrzów olimpijskich od firmy Profbud, to będą one znajdować się w aglomeracji warszawskiej. Dodatkowo wykończy je pod klucz Leroy Merlin. Obrazy będą namalowane przez zdolnych polskich artystów, z którymi współpracuje nasz partner Art in House. Itaka z kolei ufunduje voucher na wakacje dla wszystkich medalistów i ich trenerów, zresztą oni trzymają także obraz i diament. Do tego dochodzą jeszcze wysokie premie finansowe, więc liczę, że nasi medaliści olimpijscy będą bardzo zadowoleni, kiedy będą je odbierać.